

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenue.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 listopada.

W prasie polskiej pod berłem pruskim powstała w ostatnich czasach dość namiętna polemika w zasadniczej kwestyi. Rzecz idzie mianowicie o stosunki górnośląskie i o wiążącą się ściśle z tą sprawą kwestyę stosunku Polaków w Niemczech do centrum katolickiego.

Już przed kilku miesiącami, gdy rozegrać się miał wybór uzupełniający do parlamentu niemieckiego z okręgu Nadrenii, zamieszkanego w znacznej części przez robotników polskich, wyłoniła się kwestya polskiej kandydatury obok, a raczej przeciw kandydaturze centrum; kandydat polski nie miał naturalnie widoków zwycięstwa, chodziło raczej tylko o policzenie się i o zajęcie stanowiska w obec centrum niemieckiego. Stało się tak, że kandydat polski skupił na sobie z górą 2000 głosów, a kandydat centrum upadł także przeciw kandydaturze konserwatywnej, czy wolnomysłnej. Głosy polskie nie byłyby wprawdzie pomogły kandydatowi centrum, ale stronnictwo centrum nie patrzyło się obojętnie na wydobycie się wyborców polskich z pod jego wpływu; dotychczas bowiem, poza obrębem W. Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich, gdzie Polacy wybierają do parlamentu i do Sejmu samodzielnych posłów, głosowali oni zawsze na kandydatów wspólnych z centrum, i kandydaci ci, chociażby nawet byli Polakami, należeli w parlamencie do stronnictwa centrum.

Za półtora roku odbyć się mają w Niemczech nowe wybory do parlamentu, a oto już teraz część prasy polskiej w Poznańskim rzuciła hasło, aby podobnie, jak się to

stało w Westfalii, zerwać z centrum także na Górnym Śląsku i przygotować nowe wybory pod hasłem kandydatury ściśle narodowych. Przed kilku tygodniami wyszła nawet broszura p. M. Biedermanna, redaktora poznańskiej *Pracy*, pod tytułem „Pobudka wyborcza“, występująca stanowczo za ten program i uzasadniająca potrzebę jego w obszernych wywodach. Autor zaatakował silnie także prasę polską górnośląską za jej stanowisko w obec centrum i w obec ruchu narodowo-polskiego. Otóż obecnie prasa górnośląska, mianowicie *Gazeta opolska*, *Katolik*, *Dziennik śląski* i *Nowiny Raciborskie* ogłaszają obszerny wywód, podpisany przez redaktorów tych pism, mianowicie przez pp.: Brousiawę Koraczewskiego, Adama Napieralskiego, Pawła Dombka, Józefa Siemianowskiego, Tadeusza Palacza i Dyonizego Kowalskiego, a dotyczący się „Przyszłych wyborów na Górnym Śląsku“.

Treść tego pisma jest następująca: Na wstępie zaznacza ono, że chociaż do wyborów jeszcze przeszło półtora roku, to jednak gazety polskie i niemieckie zajmują się sprawą wyborów na Górnym Śląsku, mianowicie gazety polskie po za granicami Górnego Śląska, biorą się do tej sprawy pilnie i gorąco, czemu dają dowód, jak żywo ich sprawa współbraci na Górnym Śląsku obchodzi.

Depoki te głosy gazet polskich były tylko radami, gazety polskie na Śląsku nie miały przyczyn w tej sprawie się odzywać. Ponieważ jednak *Praca* poznańska zabiera się do czynnej agitacji wyborczej na Śląsku, przeto „obowiązek i odpowiedzialność nasza wobec sprawy ludu nakazuje nam otwarcie wypowiedzieć nasze zdanie tak o nowych hasłach na Śląsk wnoszonych i o ludziach którzy je głoszą, jak o tem, co gazety śląskie o przyszłych wyborach myślą i jakie wobec nich zajęłyby stanowisko, gdyby te wybory były już za pasem“.

Tu zwraca się oświadczenie przeciw hasłom wyborczym *Pracy* poznańskiej. „Nie przezyjemy, że na Górnym Śląsku nie brak ludzi narodowo odrodzonych“, ale na przeszło milion ludności polskiej zastęp taki ludzi jest zbyt mały. Mylnie więc *Praca* głosi, iż „narodowe odrodzenie Górnego Śląska“ jest faktem dokonany, dla której to przyczyny lud powinien posłów polskich wybierać.

Gdyby to było prawdą, to czynna agitacja *Pracy* na Górnym Śląsku byłaby zbyt czynna, bo „odrodzony Śląsk“ oczywiście sam postąpiłby przy wyborach tak, jakby mu „odrodzenie“ wskazywało. Zrazem byłoby to dowodem, że lekceważona przez *Pracę* długoletnia praca gazet śląskich nie była bez wartości i skutku, skoro się z niej odrodzenie wykuło.

Przyznać jednak trzeba, — mówi oświadczenie dalej — że istotny stan rzeczy na Górnym Śląsku pod względem narodowym nie jest taki, jak *Praca* głosi, zatem fundament *Pracy* uznać trzeba za kruchy, a hasła jej wyborcze za niewłaściwe i nieodpowiednie. Jeżeli tedy *Praca* hasła swoich będzie się trzymała, a gazety śląskie inne hasła na wybory dadzą, natenczas „przyczyni się *Praca* do rozłamów społeczeństwa, wnieście zamieszanie do polskiego obozu i osłabi jednolite działanie wobec silnych przeciwników. Tymczasem w tem właśnie tkwiła cała siła ruchu ludowego na Górnym Śląsku w ostatnich latach, że gazety ludowe przy wszystkich sprawach, a szczególnie przy wyborach, zawsze były zgodne co do celu i co do sposobów czynności publicznej, do której się zabierały“.

Sprawa wyborów na Górnym Śląsku, związana przed 30 laty ze stronnictwem centrowym, rozwijała się z razu pod hasłami wyłącznie katolickimi. Z ustaniem kulturalnemu wystąpiły sprawy ekonomiczne i socyalne na pierwszy plan i lud górnośląski od lat żąda od posłów dokładnego programu

pod tymi względami. Dopiero w ostatnich latach, w miarę rozwoju i samowiedzy narodowej, przyłączyły się do sprawy wyborów także hasła narodowe. Ten rozwój — mówi odezwa — jest całkiem naturalny i wynika z odrębnych stosunków ludu górno-śląskiego, z charakteru jego przewodników, z braku inteligencji polskiej, a spowodowany jest położeniem ludu, którego znaczna część pozostaje w wielkiej zależności ekonomicznej od Niemców katolików i od innowierców.

Autorowie odezwy oświadczenia dalej, iż ich zdaniem przy obecnym stanie rzeczy na Górnym Śląsku jest rzeczą konieczną, aby G. Śląsk pozostał jak dotąd przy partyi centrum. Naprzód ze względów politycznych, bo w Prusach czekają tylko na to, aby rozbiła się zgoda i jedność między polskimi a niemieckimi katolikami; rozbiecie się zaś zgody między Polakami a centrum zaszkodziłoby sprawie polskiej nie tylko na Śląsku, lecz w całych Prusach, gdyż centrum jest jedyną tam partyą w sejmie i parlamencie, która Polaków zawsze broniła. Czasem czyniła to żarliwiej innym razem chłodniej, ale zawsze żywiliwiej i wierniej, niż którakolwiek inna partya niemiecka. Powtóre jest to potrzebne ze względów taktycznych, a to z względu na wielki i możny wpływ duchowienstwa na Górnym Śląsku. „Księża górnośląscy są wszyscy za centrum. A przeciw przyznać trzeba — mówi oświadczenie — iż oprócz gazet jedynie księża, a przynajmniej wielka ich część, zajmują się ludem polskim na Górnym Śląsku. Można ich pracę krytykować, można pewną ich część nawet zwalczać za chęci germanizacyjne, ale tę sprawiedliwość oddać im trzeba, że z inteligencji rodzimaj oni jedni poczuwają się do wspólności z ludem polskim i pracy nad ludem. Nie tylko więc energicznie opierają się będą oderwaniu G. Śląska od centrum — mówi oświadczenie — ale gdyby się to mimo ich oporu udało miało, naten-

Listy literackie z Warszawy.

(Ruch około teatru. — Projekty reformy. — Pominięcie autorów. — Młodzi i starsi. — Błędnę koło. — Adolf Dygasiński.)

Od pewnego czasu mówi Warszawa prawie jedynie o teatrze. Wszystkie sprawy bieżące usunięto w obec „kwestyi teatralnej“ na plan drugi.

Warszawa lubi teatr, zajmuje się nim chętnie, jak każde wielkie miasto. Jak w każdym bowiem wielkiem mieście, przybywa i w Warszawie w sezonie zimowym znacznie większa ilość osób zamożniejszych, które nie mając nic do roboty, dzielą swój czas między klub, zebranie towarzyskie, dobroczynność i teatr.

Od jakiegoś czasu zaczęła kasa teatralna szwankować więcej, aniżeli to dawniej bywało. Więc postanowiono szukać przyczyn, rosnących z każdym rokiem deficytów i znalazłszy je, usunąć, czyli naprawić to, co się złem okazało. Inicytywa w tym kierunku wyszła od najwyższej władzy Królestwa i świadczy niezawodnie o jak najlepszej woli, o jak najlepszych chęciach tej władzy.

Z rozporządzenia głównego naczelnika Królestwa powstała pod przewodnictwem generała Puzyrowskiego, znanego pisarza wojskowego, komisya do rozpatrzenia potrzeb teatrów warszawskich. Do komisyi tej powołano oprócz osobistości urzędowych kilku tułtejszych literatów, zajmujących się teatrem.

Nie dziwnego, że w gromadce autorów i krytyków teatralnych zawrzało, zaszumiło, jak w ulu na wiosnę.

Teatr ma to do siebie, że roznamiętnia, tak samo jak polityka, bo tak samo jak polityka wyrzuca swojego adepta od razu na wierzch. Jedna napisana jednoaktówka daje autorowi więcej zgłoszo więcej doraźnego po-

wodzenia, aniżeli cały szereg wydanych książek. Kiedy autor książkowy musi czekać cierpliwie na czytelników nieraz całe lata, autor dramatyczny przemawia ze sceny codziennie do bardzo liczego audytoryum.

Autorowie i krytycy teatralni, powołani do zaszczytnego współpracownictwa około naprawy stosunków teatralnych warszawskich, zabrali się bardzo gorliwie do roboty. Każdy ma oczywiście swój własny pogląd na środki koniecznej reformy, wszyscy jednak zgodzili się ostatecznie na jedno, mianowicie na to, że teatr warszawski trzeba odświeżyć, odmłodzić. W tym celu proponowano: 1) wystawić nowy, wytworny, wygodny gmach dla teatru Rozmaitości, istniejący bowiem nie odpowiada wymaganiom czasów nowszych, 2) dwa wieczory w teatrze Wielkim poświęcić dramatom i obniżyć na te przedstawienia ceny biletów, 3) zmienić dotychczasowe kierownictwo teatru, które spoczywa obecnie w rękach reżyserów, nie posiadających ani znajomości języków, ani dostatecznej kultury literackiej, a krępowanych w obsadach ról względami koleżeńskimi, 4) zamianować dyrektora artystycznego i dramaturga, lub połączyć oba te urzędy w jednej osobie. Do kompetencyi kierownika teatru należąć musi układ repertuaru, wydzielanie ról, reorganizacja personalu, śledzenie twórczości zagranicznej, informowanie artystów o nastroju, stylu sztuki i charakterach w niej występujących, słowem, cała literacko-artystyczna komenda w teatrze. Reżyserowi należy zostawić tylko kierownictwo techniczne prób i przedstawień, 5) nie trzeba żałować komedyi i dramatom pomocy finansowej w kwestjach wystawy i pomnożenia sił artystycznych, 6) należy odświeżyć personal kobiecy komedyi i dramatu, usunąć nieużytki, a wziąć na ich miejsce siły młode, zdolne, 7) powołać znowu do życia przy teatrze Rozmaitości szkołę dramatyczną, 8) zmienić wybór sztuk, wybieranych dotąd głównie z aktor-skiego punktu widzenia, dla efektów i dla ról, 9) dbać więcej o czystość języka i piękność wymowy i t. d.

Oto mniej więcej główne reformy, nad jakimi debatowano i na które się zgodzono.

Gdyby teoria chodziła zawsze ręką w rękę z praktyką, należałoby przyklasnąć mężom teatralnym Warszawy, ich dobrej wierze i chęciom uczciwym, ale praktyka drwi sobie najczęściej z teoryi, własnymi posuwając się drogami.

Praktyka mówi tak: albo teatr jest instytucyą czystoartystyczną, przybytkiem sztuki służącym jakimś ideałowi estetycznemu i wówczas nie ogląda się na taki lub inny stan, kasy, albo teatr musi łączyć interesy sztuki z interesami materialnymi i wówczas powinien gospodarować z kredką w rękę. Teatry, jako instytucje czystoartystyczne, były po wszystkie czasy sportem bardzo kosztownym, czy rządów, jak w Atenach, w Rzymie, w Wajmarze, w Paryżu, czy osób prywatnych. Irządzy i osoby prywatne nie robiły nigdy na tej zabawce majątku.

Idzie więc głównie o to, czym teatry warszawskie być mają. Jeżeli nie chcą się oglądać na stan kasy, to dyrektorem najlepszym będzie kierownik z upodobaniami artystycznymi, zwoleńnik sztuki w wyższym stylu; jeżeli zaś potrzebują się liczyć z mamoną, to przydatniejszym będzie dobry, zręczny administrator, umiejący wyczuwać gusta publiczności danej chwili. Te gusta publiczności szerokiej, czyli tej, co przynosi pieniądze do teatru, różnią się, jak wiadomo, bardzo o bardzo od aspiracyi estetyków, krytyków i autorów.

Debaty nad sprawami teatralnymi są zwykle błędnym kołem, z którego trudno wyjść. Każdy kierownik dobrej woli chciałby oczywiście, pragnąłby jak najgoręcej, aby jego teatr był przybytkiem sztuki, a nieszczęsna kasa stawia swoje *veto*. Trzeba nakarmić i przydziać cały legion aktorów, urzędników, rzemieślników, służących, trzeba płacić rachunki za wystawę i t. d., trzeba, słowem rozporządzać znacznymi dochodami, a repertuar „klasyczny“ wypełnia rzadko salę teatralną. Pogodzić teoryę z praktyką — eksperyment

to zawsze, w każdym kierunku, trudny, a w teatrze najtrudniejszy

Cokolwiek jednak wyniknie z obecnych narad nad sprawami teatralnymi... tyle Warszawa wygrała, iż wyjaśniono, oświadczone różnóstwo rzeczy, ustalono mnóstwo wskazówek, które przyszedłemu kierownikowi scen warszawskich ułatwią pracę nad reformą komedyi, dramatu i opery.

Rzecz szczególna. Na posiedzeniach komisyi mówiono o wszystkim: o aktorach, aktorach, baletnicach, śpiewakach, dyrektorach orkiestry i muzykantach; zapomniano tylko o właściwych żywicielach wszelkich teatrów, o autorach.

Bo na cóż zda się najlepsza gra aktorów, najbogatsza wystawa, jeżeli nie będzie co grać, co wystawiać. Panem właściwym, duszą teatru jest autor, dostawca sztuk, o które teatr przedewszystkiem starać się powinien. A o tym autorze nigdy się u nas nie mówi, gdy się rozprawia o teatrze.

Z autorami wszelkiego rodzaju nie robimy sobie w ogóle ceremonii. Z wyjątkiem jedyne Sienkiewicza, którego kraj wynagrodził niezwykłą sławą i niezwykłym jubileuszem, zachowujemy się w obec naszych pisarzy tak obojętnie i tak wrogo, jak gdybyśmy ich posiadali całe tysiące.

Gdzieindziej, w Anglii, Francji, w Niemczech, w ubogiej Szwecyi nawet jest talent pisarski wielkim losem, wygranym na loter i, bo daje oprócz rozgłosu: majątek, dostojęństwo, zaszczyty. Pisarz polski nie bierze za swój talent i za swoją pracę ani majątku, ani dostojęństw, ani zaszczytów, i jest bardzo zadowolony, jeżeli może sobie zdobyć piórem bardzo skromną niezależność materialną, co się rzadko zdarza. Zostaje mu więc tylko owa odrobina uznania, która należy się wszystkim ludziom publicznym. Lecz i tę nagrodę słuszną czyniącym naszym autorom od pewnego czasu obrzydzać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Teodor Jeske-Choiński.

czas cofną się od wszystkiego, albo też zostaną do tego zmuszeni“.

Co stanie się za półtora roku, kiedy to termin wyborów się zbliży, na to weksła politycznego teraz już wystawić nie można. Gdyby jednak za miesiąc wybory miały się odbyć, w takim razie — mówi odezwa — prasa polska na Śląsku, licząc się z okolicznościami, zalecałaby nadal przyłączenie się posłów śląskich do partii centrum. Redakcyjne gazet śląskich będą atoli zalecały wybieranie takich kandydatów, którzy są jednej wiary i jednej narodowości z ludem i do których lud będzie miał zaufanie, że ani jednej ani drugiej nie zdradzą, ani jej się nie wyprą. Ponadto każdy kandydat na posła musi mieć bezwarunkowo także jasny program ekonomiczny i socjalny.

Nie o to będzie chodziło, aby centrum rozbić i wygnać ze Śląska, tylko o to, jakich ludzi posłami do centrum wybrać.

W końcu wskazuje oświadczenie redaktorów górnośląskich, że wybory nie stanowią wszystkiego. „Głównym warunkiem lepszej przyszłości ludu naszego — mówią oni — nie są wybory, lecz ciągła, nieustająca, rozumna praca codzienna na wszystkich polach publicznego życia, która rozgłosu unika, wrzawy nie czyni, ale organizując wielkie zastępy ludu, posuwa je naprzód w oświacie, dojrzałości politycznej, obywatelskiej i narodowej i w ten sposób wytwarza grunt pewny i mocny, na którym bez szwanku oprze się przyszłość ludu“. „Nie możemy prowadzić polityki uczucia, lecz uwazamy politykę statecznego rozumu dla dobra współpraców za warunek lepszej przyszłości ludu“.

Tak pokrótce przedstawia się obecny zasadniczy spór w tonie prasy polskiej pod berłem pruskim o kwestję górnośląską i o kwestję stosunku ze stronnictwem centrum.

Dodać wypada, że *Germania*, główny organ stronnictwa centrum stwierdza, że oświadczenie polskich dzienników górnośląskich w sprawie przyszłych wyborów jest właściwe i spodziewa się, że nastąpi porozumienie w ramach obecnie istniejącej organizacji stronnictwa.

Rada Państwa.

(Dokończenie sprawozdania telegraficznego z posiedzenia Izby posłów w dniu 7 b. m.).

Wiedeń, 7 listopada. Między odczytaniami wczoraj na posiedzeniu Izby posłów interpelacjami znajduje się także interpelacja p. Krempy i tow., żądająca bezzwłocznego rozpisania wyborów gminnych w Mielcu, aby tam działalność komisarzy rządowego jak najszybciej ustać mogła.

P. Minister oświaty dr. Hartel odpowiedział między innymi na interpelację w sprawie zajęć na Uniwersytecie insbruckim. P. Minister potępił w ostrych słowach postępowanie studentów niemieckich, niemniej demonstracje uliczne studentów włoskich. Rząd

starł się umożliwić także młodzieży włoskiej odbywanie studyów na Uniwersytecie insbruckim. W tym celu zamianowano szereg profesorów i nauczycieli włoskich. Oczywiście, że tak przez noc nie można założyć nowego Uniwersytetu; wymaga to dłuższego czasu celem wyszukania odpowiedniej miejscowości i przygotowania ciała nauczycielskiego. Rząd miał zamiar przez mianowanie profesorów włoskich w stosownej chwili utworzyć osobny włoski wydział prawniczy na Uniwersytecie w Insbrucku. Ostatnie zajęcia udowodniły jednak, że podobna akcja nie byłaby odpowiednia. Rząd starać się będzie w inny sposób umożliwić studentom włoskim odbywanie studyów w ich języku ojczystym.

Poseł Berger, Szenererowiec, wniósł otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią P. Ministra. — Wniosek ten 186 głosami przeciw 62 odrzucono.

Następnie P. Minister handlu bar. Calli odpowiedział na szereg interpelacji, między innymi na interpelację w sprawie polepszenia plac sług pocztowych i telegraficznych. P. Minister oświadczył, że jeśli akcja dotycząca dyurnistów zostanie pomyślnym uwieńczona skutkiem, to oddziała także korzystnie na stosunki plac pewnej kategorii służby pocztowej i telegraficznej. Rząd nie jest wszakże w stanie czynić przyrzeczeń co do polepszenia plac definitywnych sług pocztowych i telegraficznych, ponieważ ich stosunki służbowe i awansowe są znacznie korzystniejsze niż w innych zakładach państwowych.

Dalej odpowiadał na interpelację P. Ministra obrony krajowej bar. Welsersheimb. W odpowiedzi na interpelację p. Daszyńskiego i na drugą interpelację posła Bazylego Jaworskiego stwierdził P. Minister, że żandarmeria Pohorecki z powodu niestosownego zachowania się przy aresztowaniu kilku osób w Potoku złotym został po przeprowadzonej rozprawie zdegradowany i z korpusu żandarmerskiego wykluczony, a nadto zasądzony na karę ciężkiego więzienia. Co się tyczy poręcznika Daisenberga, który pewnego rezerwistę pobił i zranił, to i ten został sądownie ukarany. — W odpowiedzi na interpelację p. Korola, P. Minister obrony kraj. na podstawie aktów oświadcza, że o rzekome upośledzenie narodowości ruskiej w kościele, z okazji uroczystości 9 pułku piechoty, nie może być mowy.

Po kilku jeszcze odpowiedziach na interpelacje, udzielonych przez P. Ministra koleji Witteka przystąpiono do porządku dziennego.

W miejsce p. Moysy, który złożył mandat członka komisji przemysłowej, wybrany został p. Chamiec.

Następnie p. Steiner imieniem komisji zapomogowej referował o przedłożeniu rządowemu, tyczącym się uchwalenia kredytu na zapomogi dla gmin i krajów, dotkniętych klęskami elementarnymi. W ciągu dyskusji zabrał głos p. Breiter i wystąpił specjalnie przeciwko rozmaitym Towarzystwom assekuracyjnym, nazywając je zorganizowanymi bandami zbójceckimi, które wyzyskują ludność większą w Galicji. Mowca zarzucił Rządowi, że nie kontroluje należycie tych Towarzystw

i dopuszcza do tych szalbierstw. Mowca rozwiódł się obszernie nad sprawą *Unio catholica*, twierdzi, że Thumen był tylko narzędziem w ręku „klerykałów“, którzy sami, jak baron Kalbermatten i inni wyszli zupełnie bezkarnie.

Referent Steiner, polemizując z p. Breiterem, rzekł, że podczas mowy jego zasięgał informacji w ordynaryacie arcybiskupim wiedeńskim i został upoważniony do oświadczenia, że obecny książę arcybiskup wiedeński nie jest prezydentem „Unio catholica“ (słuchajcie!) i nigdy nie dał zezwolenia na to, aby go wymieniano jako prezydenta tego Towarzystwa.

P. Breiter: Ależ wyraźnie jest powiedziane w statutach, że kaźdoczesny arcybiskup wiedeński jest prezydentem „Unio catholica“!

P. Steiner odpowiada, że książę arcybiskup wiedeński i s. p. bar. Voglsang jak najenergiczniej protestowali przeciw łączeniu religii z Towarzystwem „Unio catholica“.

Po dłuższej dyskusji przedłożenie rządowe we wszystkich trzech czytaniach przyjęto, a wnioski nagłe i rezolucje, tyczące się zapomóg, przekazano Rządowi do zbadania i uwzględnienia.

Następnie w odpowiedzi na pytanie, przewodniczący komisji konstytucyjnej dr. Graßmayer oświadcza, że uznana przez Izbę jako nagła kwestya rozszerzenia prawa nietykalności poselskiej, nie mogła być dotychczas w komisji załatwioną z powodu braku kompletu na liczących jej posiedzeniach. Mowca zwoła jednak komisję ponownie. Co się tyczy zniesienia, względnie reformy paragrafu 14, to sprawa ta będzie w przyszłym tygodniu przedmiotem dyskusji w subkomitecie.

Pos. Baereither żądał przekazania komisji konstytucyjnej wszystkich rozporządzeń cesarskich, odnoszących się do budżetów z lat ubiegłych.

Prezydent hr. Vetter oświadcza, że wnioskowi tego nie może poddać pod głosowanie, ponieważ wspomniane rozporządzenia zostały już przekazane komisji budżetowej.

Na tem posiedzenie zamknięto, następną odbędzie się we wtorek o g. 11 przed południem.

Zapowiedziane na wczoraj wieczór posiedzenie komisji budżetowej, odłożono na dzisiaj godz. 11 przed południem.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów Steiner i tow. przedłożyli wniosek nagły, żądający zniesienia handlu terminowego zbożem.

Zatarg francusko-turecki.

Dzienniki francuskie przypisują winę zaostrowienia się zatargu z Turcją, które doprowadziło do demonstracji floty, bawiącemu obecnie „na urlopie“ ambasadorowi tureckiemu w Paryżu, Munir-bejowi. Mianowicie, według tych dzienników, Munir-bej, powołany do Konstantynopola, miał sułtanowi przedstawić, że nie ma potrzeby spieszyć się z za-

doszczęznieniem żądaniom Francji, gdyż Francja nie zdecydowała się wobec ogólnie-europejskiego położenia na krok śmiały, a zresztą, gdyby nawet zdecydowała się, gabinet Waldeck-Rousseau nie zdoła znaleźć dla podobnego eksperymentu większości w Izbie posłów i upadnie przy pierwszej sposobności. Tymczasem rachuby te, które mogły wysnuć się w głowie jedynie nieznajomemu stosunków francuskich Turka, zawiodły zupełnie. W każdej innej sprawie i w każdej innej chwili mogłaby francuska Izba posłów obalić obecny gabinet, ale nigdy tam, gdzie chodzi o honor Francji i o jej politykę zagraniczną. Jak wiadomo też francuska Izba posłów odrzuciła wniosek p. Sembat, wyrażający gabinetowi Waldeck-Rousseau nagany za wysłanie eskadry Caillarda na wody tureckie, a natomiast znaczną większością głosów uchwaliła gabinetowi uznanie i poparcie dla jego zagranicznej polityki. Inaczej też być nie mogło.

Daily Telegraph dowiadyuje się, że rząd francuski wręczył mocarstwom przez ambasadorów wyjaśnienie w sprawie swego postępowania w obec Turcji. Zapewnił w niem, iż nie myśli o żadnej aneksji. a stoi na gruncie traktatu berlińskiego, t. j. nietykalności Turcji.

O dalszym przebiegu zatargu telegrafują:

Paryż, 8 listopada. *Echo de Paris* donosi, że minister spraw zagranicznych Delcassé dał Porcie krótki termin do odpowiedzi na ostatnią notę Francji, zawierającą nowe warunki. Po upływie tego terminu admirał Caillard otrzyma nowe instrukcje. W każdym razie francuska dywizja okrętowa pozostanie jeszcze czas dłuższy na wodach tureckich.

Paryż, 8 listopada. *Agencia Havasa* donosi: Admirał Caillard telegrafuje z Mytilene, że zajął bez oporu tamtejsze urzędy cłowe.

Rząd francuski zakomunikował mocarstwom swe zamiary, a wszystkie mocarstwa zgodziły się na daną notę rządu francuskiego.

Londyn, 8 listopada. Do *Biura Reutersa* donoszą z Konstantynopola: W nocie wyostowanej do Babsta Porta komunikuje, że udziela pozwolenia na odbudowę lub odnowienie 16 kościołów, klasztorów i innych zakładów.

Kolonia, 8 listopada. Według *Köln. Zig.* oświadczył ambasador francuski w Berlinie, że wyprawa floty francuskiej do Mytilene nie ma celem na celu zajęcia jakichś obszarów, a jest tylko w związku z wielokrotnie już omawianymi żądaniem Francji.

Li-Hung-Czang.

W Pekinie zmarł wczoraj w nocy — jak wiadomo z depesz — najwybitniejszy mąż stanu chiński, człowiek, o którym w ostatnich czasach także i w Europie mówiono wiele; wszak depesze i artykuły dzienników wymieniały nazwisko Li-Hung-Czanga niemal codziennie. Przed kilku laty odbył on dyplomatyczną podróż po Europie, która ztąd znała go niejako „osobiście“, — po za tem, uważany był przez mocarstwa europejskie za stosun-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Tchelovek“ p. Th. Bentzon).

(Ciąg dalszy).

XX.

Robert przybył na obiad do willi „Wrzósów“ i wyjmując list z kieszeni, rzekł:

— Ku wielkiemu memu zmartwieniu muszę jechać jutro. Interesa służbowe.

— Ach! co za szkoda! w taką piękną pogodę! — zawołała Nicola.

— Spotkamy się w Paryżu — rzekła Marcela — ale doktor jest zdania, abym przetrzymała tutaj Różyckę do końca sezonu, kiedy jej tak służy. Pozwalają jej już teraz schodzić na plażę i bez obawy mogę już pozwolić na przejażdżkę morską, co było jej marzeniem. Postanowiono, wszak prawda, że dziś wybierzemy się do latarni morskiej?

Dzień był rzeczywiście cudowny, gorący, jakby w czerwcu; żaglowa łódź popłynęła lekko po słońcem oświeconej wodzie. Nawet jezioro nie byłoby spokojniejsze jak to morze, obramowane białymi wybrzeżami z piasku, ciemną zielenią, z którego wybiega cypel, na którym stoi Arcachon, taki malowniczy i barwny, ze swoim kasynem w maurytańskim stylu, willami algijskimi, domkami angielskimi, gotyckimi dzwoniczami, kioskami, minaretami, chińszczyznami, nadającymi tej miejscowości pozor maskarady, a wszystko rozsiane amfiteatralnie na stoku góry, aż do stóp morza. Różycka mogła myśleć, że olbrzymie

pudło zabawek zostało umyślnie dla niej rozsypane przez dobrą wrótkę na tych piaskach, od których oddalili się, płynąc w kierunku przylądka Ferret.

Podróż była łatwa i nie długa, ale gdy przybyli do latarni morskiej, Marcela osądziła, że wiatr, który się zerwał, za ostry będzie na delikatne płuca dziecka, i usunąwszy się z nią w zaciszne miejsce, zaproponowała Nicoli, aby wyszła sama z Robertem na terasę, z której widzieć można było pełne morze.

— Potem ty mnie przy Różyckie zastąpisz, a ja pójdę na górę — dodała.

Nicola nigdy jeszcze nie podziwiała widoku szturm przypuszczanego przez fale do jednego z najniebezpieczniejszych wybrzeży Francji; ale ciekawy kontrast prawie stojącej wody w zatoce z hałasem tak bliskiego Oceanu rzucającego się z tak groźną wściekłością po drugiej stronie półwyspu, zdawał się nie wzruszać jej wcale. Nie patrzyła na nie wokoło, bo miała coś ważnego i koniecznego do powiedzenia. Robert tymczasem ponaśl ją, że niektórzy geografowie porównują te strony z zatoką Meksykańską, podobną zupełnie do zatoki Arcachon pod względem klimatu i krajobrazu.

Ona mu odpowiedziała, nie zwracając uwagi na te wywody:

— Pan jedzie; może nie będę miała sposobności zobaczyć już pana bez świadków. Czy zechce mi pan powiedzieć, dlaczego zdajesz się być na mnie zagniewany?

— Zagniewany? — zawołał Robert — któż pani nasunął myśl podobną?

— Och! już od kilku dni pan jest zupełnie inny.

Czuł, że rozmowa schodzi na niebezpieczne tory i nie patrząc na niesmiały wzrok podniesiony ku niemu, skupiając się całą uwagę na przypatrywanie się falom morza w dali, rzekł:

— Pani myśli, że jestem rozgniewany, a ja tylko jestem stroskany. I z tą troską właśnie zamierzałem zwierzyć się pani, ponieważ tak się stało, że muszę odjechać prędzej niż chciałem.

— Mów pan! — szepnęła Nicola.

— Otóż, pani posiada wiele wpływu na moją kuzynkę...

— Chce pan chyba powiedzieć, ona na mnie!

— Wpływ wzajemny, ale mnie o pani wpływ chodzi, bo zawsze bywa się najgorszym adwokatem dla siebie samego. Będzie pani łatwo dać dobrą radę, wsunąć jaki przekonujący argument co do moich zamiarów, które całkiem są słuszne i naturalne. Właśnie o to panią mam prosić.

— Muszę pierwiej wiedzieć o co chodzi — rzekła Nicola zaintrygowana.

Robert pomyślał, że nigdy w swoim życiu nie traktował kobiety z pogardą i surowością, pomimo trywialności garnizonowych awantur, pomimo tak bardzo zbliżonych do zwierząt tych istot, które każdy oficer spotyka na swojej drodze podczas kampanii w koloniach. Koledzy często drwili sobie z jego delikatności i dobroci w pewnych okolicznościach, które każdy inny wyzyskałby na swoją korzyść. A przecież dwa razy źle postąpił i to względem dwóch młodych dziewcząt godnych szacunku i miłości i w tych dwóch wypadkach nie było w jego mocy uwolnić się od tej jakby fatalności. Czuł, że Nicola szukała, pragnęła, tak samo, jak dawniej Marcela, czekała i pragnęła jego wyznania, którego on uczynić nie mógł i wahał się z zadaniem brutalnego ciosu.

— Najprzód — rzekł, zmuszając się do uśmiechu, — muszę prosić, żebyś się pani ze mnie nie śmiała. W oczach takiego dziecka jak pani, wyszedłem już z wieku, w którym żenić się można...

Nicola zaprzeczyła z zapalem. Kto mógł

przypuszczać coś podobnego? Mężczyźni czterdziestoletni bywają najczęściej o wiele przyjemniejsi od młodzików!

— Dziękuję! — rzekł Robert zawsze tak samo swobodnym tonem. — Tyle przy najmniej zyskałem. W za:adzie, nie potępia pani moich zamiarów. Na nieszczęście Marcela nie myśli tak samo, a ją to właśnie przekonać trzeba, co do tego małżeństwa.

— Jakążby mogła trudność upatrywać, jeżeli to ma być jednocześnie szczęście pana i drugiej jeszcze osoby?

— Bo też tę drugą osobą jest ona sama. Nicola z pół otwartymi ustami oparła się jedną ręką o balustradę terasy, wszystko obracało się w około niej.

— Prawo zezwala jej teraz wejść po raz wtóry w związku małżeńskie — rzekł Robert dobitnie, postanawiając sobie nie zwracać uwagi na jej zmieszanie, chociaż wzruszenie także w gardle go dławilo.

— I mówiles pan już z Marcelą?

— Mówilem.

— Mówiles pan, że chcesz ją wziąć za żonę?

— Powiedziałem, że takie jest moje najgorętsze pragnienie.

— A ona odpowiedziała, prawda?... odpowiedziała, że to niemożliwe. Isć za męża, kiedy mąż jeszcze żyje... ojciec jej dziecka! Boże! straszna rzecz... i zabroniona przez Kościół!

— Och! co do tego, sędzę, że będąc z jednej strony pod wpływem sceptycyzmu Jana Salvy, a z drugiej tołstoizmu Lizy, utraciła wiele skrupułów!

— Ale pan je posiada, jestem pewna, pan je posiada w głębi duszy. Jak pan mógł...? Patrzyła na niego oczami błyszczącymi przerażeniem i niemą wymówką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowo najbardziej postępowego i najbardziej wykształconego wśród chińskich możnowładców, a że nie podejrzawano go przemyśleń o zasadniczą nienawiść do cudzoziemców w Chinach, przeto też w ostatnich krwawych i powikłanych wypadkach w Chinach wyrósł na męża zaufania obu stron, na kierującego pośrednika pomiędzy bogdychanem, cesarzą chińską i rządem chińskim z jednej a „cudzoziemcami“ z drugiej strony. Ponieważ zaś kwestyi chińskiej mimo podpisanego już traktatu pokojowego i odwołania wojsk europejskich z Chin nie można jeszcze uważać za zupełnie załatwioną, przeto śmierć Li-Hung-Czanga jest jeszcze obecnie ważnym wypadkiem politycznym. Przed kilku miesiącami mogła ona być zgola katastrofą, gdyż Li-Hung-Czang obok księcia Czanga, jedyny niemal z chińskich mężów stanu umiał zdać sobie sprawę z powagi sytuacji z siły mocarstw europejskich, a jedyny miał także dość posłuchu na dworze chińskim, aby przeprosić to, co było potrzebne i dosyć odważnie, aby wystąpić tam z żądaniami, dla dworu tego nieprzyjemnymi a niezbędnymi w obec stanowiska mocarstw europejskich.

Depesze wielokrotnie donosiły o chorobie Li-Hung-Czanga; przez długi czas uważano te nagłe zastąpienia jego za wybieg dyplomatyczny, do którego „stary lis chiński“ czy też „Bismarck chiński“ jak go nazywano, uciekał się, gdy w inny sposób nie mógł sobie dać rady w trudnym stanowisku między koncertem mocarstw a dworem chińskim i stronictwem, wrogiem dla Europejczyków. Obecnie okazało się, że w doniesieniach tych musiała być przynajmniej część prawdy.

Li-Hung-Czang urodził się w roku 1828 w Ho-Fei-Sziern, w prowincyi Nganhin, jako syn uboższego uczonego, otrzymał wychowanie bardzo staranne i złożywszy przepisane, niezliczone egzamina, oraz uzyskawszy stopień naukowy, wstąpił w r. 1848 do Akademii w Hanlin. Kiedy w roku 1853 powstała ogarnęła także jego rodziną prowincję, młodociany Li-Hung-Czang stanął na czele małego oddziału zbrojnych i stumił rokosz, za co gubernator obu prowincyj Kiang mianował go swym sekretarzem. Rychło postępując po stopniach kariery, już w początkach szóstego dziesiątka nb. stulecia został gubernatorem Kiang-su.

Tutajżnowu odznaczył się przy oczyszczeniu tej prowincyi z powstańców, a wykazał tyle odwagi osobistej i strategicznych zdolności, że powierzono mu dowództwo floty pod Nanking, a w nagrodę za zwycięskie dalsze operacje, nadano mu dziedziczny tytuł szlachecki. W roku 1872, już jako wielki kanclerz państwa, prowadził rokowania z mocarstwami europejskimi. W tym samym roku mianowany został wicekrólem prowincyi Czi-li, zawarł z Japonią korzystny dla Chin traktat handlowy i potrafił ukroczyć żądania Anglików, domagających się wielkich koncesyj kolejowych.

W roku 1883 był głównodowodzącym armii, operującej pod Tonkinem i jednym z delegatów do rokowań dyplomatycznych z Francją. Od mianowania Li-Hung-Czanga wicekrólem najważniejszej prowincyi Czi-li i generalnym dyrektorem handlu w prowincjach północnych, wpływ jego na rząd chiński stał się prawie wszechwładnym i mocarstwa europejskie z nim się głównie liczyły. On też po niefortunnej wojnie z Japonią w r. 1895 udawał się do Japonii dla wprowadzenia układów o pokój. Wówczas w Simonoseki pewien fanatyk japoński wykonał nań zamach, kula rewolwerowa zraniła twarz Li-Hung-Czanga, ale pomimo ciężkiej rany, nie zaniechał on swej misji i układy doprowadził do końca. Dwór chiński mianował go wówczas kanclerzem państwa.

W czasie wspomnianej podróży Li-Hung-Czanga po Europie, badał on pilnie stosunki kulturalne i przemysłowe, aby następnie wprowadzić szereg reform w Chinach. Oporu fanatyków chińskich i Li-Chung-Czang nie zdołał złamać.

Umiał on także znakomicie kierować własnymi interesami i był nadzwyczaj bogaty; jednym z pierwszych milionerów świata.

Jak donoszą z Pekinu, chińscy generałowie z powodu śmierci Li-Hung-Czanga, zarządzą wszystko, aby przeskodzić prawdopodobnym zaburzeniem przeciwko cudzoziemcom. Książąt Czanga i Czu-fu zawiadomiono telegraficznie o zgonie. Ks. Czang obejmuje sprawę rządową, a ks. Czu-fu gubernatorstwo prowincyi Peczi.

KRONIKA

Lwów, 8 listopada.

— **Następca Tronu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda** przybędzie wraz z Małżonką w niedzielę, dnia 11 b. m., wieczorem do Łańcuta do Romanów hr. Potockich, aby wziąć udział w polowaniu, które odbędzie się we wtorek i we środę.

— **J. P. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcji skarbu dr. Korytowski — jak donoszą z

Poznania do *Czasu* — po przebyciu ciężkiej choroby ma się już o tyle dobrze, iż może na krótki czas opuścić Łódź i jest nadzieja, że za kilkanaście dni będzie mógł powrócić do Lwowa.

— **Wiadomości osobiste.** P. Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski wyjechał na wizytację sądów.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 22 października b. r. ósme posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

Przedstawiono kandydatów na dwie prowizoryczne posady lekarzy policyjnych we Lwowie. Wydano opinię w sprawie otwarcia dróg apteki w Sanoku.

Przedstawiono kandydatów na udzielenie koncesyi na trzecią aptekę w Jarosławiu.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przyniósł ze względów służbowych koncepcję kolejowego Romana Daszkiewicza z dyrekcji w Ołomuńcu do okręgu dyrekcji stanisławowskiej, — oraz mianował c. i. k. sierżanta Jędrzeja Owsianickiego woźnym w Ministerstwie kolejowym w Wiedniu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 9 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu dr. L. German „Dramat polski doby najnowszej“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. K. Twardowski „Zarys psychologii“ część I.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Tadeusz Michał dw. im. Zakrzewski i Michał Lehrfreund, obaj rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Zgromadzenie** koncypientów adwokackich odbędzie się we Lwowie w poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń Izby adwokatów.

Na porządku dziennym uchwalenie statutu dla założonej się mającego towarzystwa i wnioski członków.

— **Z Tow. ludoznawczego we Lwowie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę, d. 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w muzeum botanicznym Uniwersytetu (I piętro). P. Jan Grzegorzewski: „O kulcie Bakahe w Polsce“, najdawniejszy na część jego hymn ludowy polski.

— **Na kurs aptekarski we Lwowie** zapisało się na Uniwersytecie tutejszym 46 słuchaczy, mianowicie 5 katolików i 41 izraelitów.

— **Odczyt p. Jasińskiego.** W przepelnionej publicznością sali Tow. sztuk pięknych odbyła się wczoraj po południu konferencja p. Jasińskiego. W zastępstwie chorego prezesa p. Antoniewicza, wiceprezes p. Rejchan zagał krótką przemową zgromadzenie, odstępując następnie głos prelegentowi. Najpierw z powodu zmęczenia p. Jasińskiego, p. Cybulski odczytał ogólny wstęp do wykładu p. Jasińskiego. Po pół godzinie powstał p. Jasiński i w pogodance pełnej werwy, a ustępami bardzo ciętej, omawiał obrznięcie znaczenie w nowoczesnej sztuce Maksa Klingera, który przypominając wielkie indywidualności epoki Odrodzenia, uprawia zwycięzko prawie wszystkie rodzaje sztuki. W końcu zajmującej konferencji p. Jasiński zrobił kilka wycieczek polemicznych, uderzając na różne wielkości i powagi w sztuce, nie zasługujące bynajmniej — zdaniem prelegenta — na to stanowisko, które zjeżdża tylko pozornie zajmują. P. Jasiński ilustrował swoje poglądy wskazując na różne utwory Klingera, dając zupełne wyobrażenie o twórczości mistrza.

Dziś o godzinie 5 powtórzę p. Jasiński swój odczyt dla słuchaczy Uniwersytetu powszechnego.

P. Jasiński pozostanie jeszcze kilka tygodni w naszym mieście.

— **Geograficzny rozkład jazdy** na państwowych kolejach galicyjskich oraz kolei Północnej układu dr. W. Massalskiego przygotowany na okres zimowy, wyszedł już z druku i można go nabyć we wszystkich księgarniach.

— **Zgromadzenie** majstrów introligatorskich we Lwowie obradowało we środę nad prośbą czeladników o skróceniu im godzin pracy. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zmniejszyć liczbę godzin z 11 na 10.

— **Galicyjskie Towarzystwo leśne.** Dziś o godzinie 10 przed południem po nabożeństwie odprawionem w kościele OO. Franciszkanów, zebrał się członkowie gal. Towarzystwa leśnego w sali Strzelnicy miejskiej na doroczne walne zgromadzenie. Obradom przewodniczył II. wiceprezes Towarzystwa p. Władysław Tyniecki.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu absolutorium z rachunków, zalecono wydziałowi, aby starał się o pozyskanie nowych członków.

Następnie przyjęto preliminarz dochodów i wydatków na r. 1902, poczem odczytano pismo p. Romualda Makarewicza z prośbą o zbieranie składek na pomnik dla ś. p. Strzeleckiego, zastąpionego bardzo około podniesienia leśnictwa krajowego.

Pismo to przekazano wydziałowi Towarzystwa a zarazem uchwalono wstawić do budżetu na cel budowy pomnika kwotę 100 K.

Z kolei dokonano wyboru wydziału.

Prezesem wybrano Jerzego hr. Dunin Borkowskiego, I. wiceprezesem p. Alfreda Borkowskiego, II. wiceprezesem p. Wł. Tynieckiego. Do wydziału wybrani zostali pp.: Antoni Goralczyk, Józef Flechner, Tadeusz Borzęcki i Herman Scheuring.

Następnie wygłosił p. Lipiński referat o projekcie nowej ustawy lasowej, poczem odroczono obrady do godziny 4 po południu.

— **Kartel producentów ropy** zawiązał się onegdaj we Lwowie w łonie związku naftowego „Ropa“. Zawarcie jego nastąpiło z tego powodu, że w skutek braku łączności między producentami, cena surowca spadła w ostatnich czasach z 6 kor. 60 hal. na 4 korony.

— **Pasport wojskowy** obrony krajowej Dmytra Kowala, znalezionej wczoraj przed południem na ul. Żółkiewskiej, złożono w policyi.

— **Izba radna** tutejszego sądu krajowego karnego postanowiła wypuścić na wolną stopę Sylwiusza Nodarięgo za kaucją w kwocie 5000 K., a Bazylego Sidelnika za kaucją w kwocie 2000 K.

— **Łosza** gniadego z długim białym znakiem na czole i krzywymi tylnymi nogami, który przed 10 dniami błąkał się w ulicy Słonecznej, odebrał może właściciel w Władysławie Kuberczyka, zamieszkałego przy ul. Gazowej 28.

— **Zaczadzenie.** Przy ul. Kopernika 36 u p. S. zagerzała cała rodzina, składająca się z 5 osób. Krzyk dziecka, który zwał się sąsiadów, uratował całą rodzinę od niechybnej śmierci.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Kazimierz Znański, em. sekretarz sądowy, w 41 roku życia;

Leon Dębicki, em. rotmistrz i właściciel dóbr, w 73 roku życia;

Antoni Miskiewicz, em. radca rachunkowy krajowej Dyrekcji skarbu, w 59 roku życia.

W Londynie, Lillian Henschel, słynna śpiewaczka, w 41 roku życia.

— **Z ganku domu** przy ul. Pańskiej 22 skradł wczoraj jakiś rzeźmieszek dwie poduszki: jedną w różowej a drugą w żółtej nasypce, z monogramem T. J., wartości 30 K.

△ **Umysłowo chory** 15-letni Maryan Guda, syn wdowy po listonoszu, zamieszkałej w Kleparowie pod 1.165, wydadł się przed trzema dniami z domu i dotychczas nie wrócił.

Guda ubrany był w ciemno brązową marynarkę, takie same spodnie i czarny kapelus.

△ **Awanturczka** służąca P. T. W. inżynier kolei państwowych oskarżył w tutejszej policyi służącą Ewę Hryń, sługę jednego z lokatorów domu przy ul. Piotra Skargi 1. 6, że gdy wczoraj nie pozwolił jej rąbać drzew w piwnicy tego domu, rzuciła się na niego z siekierą. Awanturczką służącą aresztowała policya.

△ **Dezert.** Z koszar 30 p. p. zbiegł onegdaj szeregowiec Kazimierz Kuźnicki, który znany jest tutejszej policyi, jako nałogowy złodziej.

△ **Z tragedii małżeńskiej.** Antonina Slepczuk, oskarżyła dziś przed tutejszą policyą swego męża Jana, robotnika kolejowego, o to, że tenże, gdy go w tych dniach w skutek znęcania się nad nią opuściła i przeniosła się na mieszkanie do znajomych, napada ciągle i grozi zastrzeleciem „aby zrobiła miejsce drugiej kobiecie“.

△ **Smakoliki w błocie.** Na stragan Hany Bilbel, stojący u zlotu ulic Kazimierzowskiej i Kołłątaja najechały nagle dziś przed południem pozostawione bez dozoru przez parobka Michała Popiela konie i zanim właścicielka straganu zdołała się opamiętać, wyrwały go, niszcząc doszczętnie rozmaitej kategorii smakoliki.

— **Dwie wanny** blaszane wartości 24 K., skradzione wczoraj wieczorem na szkodę majstra blacharskiego Klemensa Daszkiewicza.

△ **Nasza służba.** Pani C. S., zamieszkała przy ul. Żółkiewskiej 49, oskarżyła dziś przed południem byłą swą służącą Franciszkę Berezowską o kradzież rozmaitych przyborów kuchennych i bielizny, wartości 80 K.

— **Oblóczyny.** W niedzielę, dnia 10 b. m., na Karmelu przemyskim przyjęła panna Olimpia Wróblewska z Warszawy habit zakonny. Obrzędu obłóczyn dokona ks. biskup Pelczar.

— **Przydużony na śmierć.** Ze Złoczowa donoszą: Szmul Zukerkandel z Pomorzana, stając onegdaj do piwnicy beczką napełnioną naftą został w skutek własnej nieostrożności przez nią tak silnie przydużony, że na miejscu skonał.

— **Ośm zagród włościańskich** zniszczył przed kilkoma dniami powstały z niewiadomej przyczyny pożar w gminie Oserdowie, powiatu sokalskiego. Ogólna szkoda wynosi około 20.000 koron i była zaledwie w jednej czwartej części ubezpieczona od ognia.

— **Pożary z ostatnich dni.** W Krowince, pow. trembowelskiego, spłonęły 4 zagrody włościańskie wraz z całą krescencją, wartości 3161 koron.

W miasteczku Suchostawie, pow. husiatyńskiego, zgorzało w dniu 31 z. m. do szczeru 5 domostw miejscowych izraelitów, wartości 5250 K.

W Jurkowie, pow. limanowskiego, obrócił pożar w dniu 1 b. m. w perzynę 5 domów i 4 budynki gospodarcze.

— **Strejk.** W fabryce zapalek Lipscht-tza w Skolem wybuchł strejk około 280 robotników. Powodem strejku ma być wydalenie przez właściciela fabryki kilku robotników.

— **Ze Stanisławowa** donoszą: Siostra Szaszkiewicz, woźnego tutejszej filii banku hipotecznego, który sprzeniewierzył znaczną sumę i we Lwowie pozabawił się życia, złożyła bankowi hipotecznemu 5200 koron. Pieniądże te, pochodzące z defraudacji, Szaszkiewicz przysłał siostrze w liście poleconym z Tarnopola w niedzielę.

— **W Okocimie**, jak wiadomo, dzięki obywatelskiej ofiarności p. Jana Goetz powstał niedawno budynek przeznaczony na przedstawienie teatralne i zebrań towarzyskie; zebrało się także grono amatorów, którzy na „scenie okocimskiej“ dają przedstawienia amatorskie. Podobne przedstawienie odbyło się niedawno: Wobec przepelnionej sali, wygłosił słowo wstępne o Kościuszcze inżynier Wesołowski, potem deklamował domorosły poeta, chłop z pobliskich Maszkieniec, wreszcie amatorowie (pamięć L. Stosiusowa, Jadwiga Zaleska, Niniewska; panowie: Niniewski, Orlicz, Nadachowski, Nowak, Weigel, Ciompa, Michnik), odegrali „Łobzowianów“. Nastąpiła deklamacja z IV. części „Dziadów“ a zakończył wieczór obraz z żywych osób przedstawiający przysięgę Kościuszki, w towarzyszeniu choralnego śpiewu pieśni narodowych. — Ponieważ oprócz personalu i robotników browaru zgłosiło się wiele gości także z Brzeska i sąsiednich miejscowości, przeto przedstawienie powtórzone tego samego dnia dwa razy: o godzinie 5 po południu i o godzinie 8 wieczorem. Wrażenie wieczoru było bardzo podniosłe. Na jednym przedstawieniu był p. Goetz z całą swą rodziną. — Ponieważ urządzenia około ogrzewania nowego budynku nie są jeszcze ukończone, przeto było to ostatnie przedstawienie w „sezonie jesiennym“; nastąpi teraz zimowa przerwa.

— **Z Krakowa** donoszą: Rada miejska zatwierdziła wczoraj ofertę p. Jana Kwiatkowskiego na dostawę węgla dla gminy po 71 h. za cetrnar słowy.

Następnie uchwaliła Rada utworzyć kursa dopełniające przy szkole św. Scholastyki i dokonała wyboru wielkiego wydziału miejskiej Kasy oszczędności.

— **Smiertelny wypadek.** Ze Starego Sambora donoszą nam: Dnia 30 z. m. włościanin Michał Szewczyk z Łopuszanki chomiej ścinając w lasach firmy Löwy et Winterberg gruby i na pochyłości stojący pień drzewa, został tak nieszczęśliwie przygnieciony upadającym pniem, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Ofiara alkoholu.** Włościanin Onufry Guzwa z Moszczenicy wracając onegdaj w stanie nietrzeźwym z jarmarku w Gorlicach do domu, wpadł niedaleko swej chaty do rowu napełnionego wodą i utonął.

— **Smierć wskutek poparzenia.** Z Tarnobrzega donoszą: Włościanka Katarzyna Lubera z Dzikowa, wychodząc onegdaj z domu, pozostawiła bez dozoru 4-letnią swą córkę. W czasie nieobecności matki, dziecko przystawiło stołek do pieca i poczęło piec ziemniaki. Nagle objęły płomienie sukienkę dziewczynki i zanim na krzyk dziecka nadszedli z pomocą sąsiedzi, odniosło ono tak silne poparzenia na całym ciele, że w kilka godzin po wypadku zakończyło życie.

— **Znaczej kradzieży** dopuścili się onegdaj w Krystynopolu w tutejszym urzędzie gminnym niewysłędzi dotychczas sprawy zabierając kasę gminną, w której znajdowały się: zapis długu państwa nr. 165.648 opiewające na 500 koron i księżeczki Kasy oszczędności m. Sokala: nr. 814 na 6.985 koron 58 hal., nr. 1198 na 280 koron i 50 koron, nr. 1466 na 1000 koron i nr. 1565 na 508 koron.

— **Banda rozbójników.** Prasa europejska gorąco interesuje się losami schwytanego we Włoszech herszta opryszków Musolina, lub misyonarski amerykańskiej uprowadzonej przez bandę bułgarskich zbójów, nie wiedząc nic o tem, że w pobliżu stolicy naszej Monarchii, w okolicy Brucku nad Litawą, rozgościła się również znaczna kompania, przejmująca strachem ludność miejscową, i że lasy Arcyksięcia Fryderyka i hr. Harracha również są niebezpieczne, jak dzikie Abruzzy lub pasmo gór w bułgarsko-tureckiej granicy. Ubiegłego tygodnia zaalarmowano zamek arcyksiążęcy telefonem z Friedriehshofu, że w sąsiednim lesie, Karlwald zwanym, uwijają się opryszki. Puszczono w ruch żandarmerię, która zrewidowała ściśle las, natrafiła na bandę złożoną z siedmiu łotrzyków, broniących się rewolwerami. Jeden z nich padł przeszyty strzałem, dwóch skrupowano, reszta uciekła. Na razie ślad bandy zaginął, choć rozboje powtarzają się bezustannie w rozmaitych punktach, przejmując ludność panicznym strachem Żandarmerji udało się w dalszym ciągu stwierdzić, że kompanii owej towarzyszy stale konny wywiadowca, przestępujący o zbliżającym się niebezpieczeństwie; że właściwa banda liczy ponad 30 zbójów, a przyłączają się do niej coraz nowe indywiduala, więc też mimo upolowania kilkunastu opryszków, jest ona stale równie groźną i niebezpieczną.

Pewien Wiedeńczyk miał sposobność oglądania opryszków na własne oczy i przesyła do pism wiedeńskich opis niemiłego dlań spotkania. Jechał do pociągu pospieszego, wychodzą-

cego z Bruck o godzinie 6 wieczorem i jedynie rączsio koni zawiąże, że nie wpadł w zastawioną na podróży pułapkę.

Inne opisy, przesyłane dziennikom wiedeńskim, przedstawiają opryszków jako ludzi wielkiej odwagi, którzy nie poprzestają na samych kradzieżach, ale posuwają się do morderstw. Między innymi padł ich ofiarą kupiec Jan Wimmer. Napad na kasę frachtową austriackiego dworca kolejowego w Bruck nie powiódł im się wprawdzie, świadczy atoli o pewności siebie opryszków.

W ciągu ostatniego tygodnia cała austriacka i węgierska żandarmeria sąsiednich okręgów została puszczona w ruch, przedsięwzięto jak najdalej idące środki ostrożności, może więc w końcu powiedzie się wyłowić całą zającą kompanię i przywrócić spokój przerażonym mieszkańcom.

— **Kłątwa Jokaya.** Ośmdziesięcioletni Jokay, znany powieściopisarz węgierski, ożenił się niedawno z młodą 18-letnią żydówką. Małżeństwo to nie było oczywiście po myśli jego rodziny. Jokay miał zwyczaj corocznie w dniu Zaduszny składając wieniec na grobie swej żony z napisem: „Lonie Maurycego Jokaya Róży Laborfalwy“. Wieniec złożony tego roku czyjaś ręka poszarpała. Dotknięty głęboko tą profanacją, ogłosił Jokay w *Bud. Kor.* list, w którym sprawcę tego czynu przeklina: „Tego roku bezwstydnie dłonie poszarpały szarfy wienca w strzępy. Kimkolwiek by nie był ów niezyczliwy mi człowiek, rzucam na niego moje najcięższe przekleństwo. Dyrekcyę cmentarza i strażników cmentarnych czynię odpowiedzialnymi za to, gdyby tak niesłychany skandal nie został ukarany. — *Maurycy Jokay*“. Sprawą zajęła się policja i wykazała, że sprawczynią czynu była córka Jokaya z pierwszego małżeństwa Róza, żona znanego malarza Arpada Festy. Dowiedziawszy się o tem, ogłosił zaraz Jokay w dziennikach, że profanacyi dopuściła się jego córka i sprawę całą oddał prokuratury, prosząc o ukaranie winnej. Niezwykle ten skandal wywołał w całej węgierskiej prasie wielką sensację.

— **Krastel,** jak donoszą telegramy, otrzymał order Korony żelaznej III klasy. Wiadomość o odznaczeniu znakomitego aktora, który należy do najdawniejszych członków Burgu, wywołał w stolicy najlepsze wrażenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Jasia i Małgosia“ Humperdinka wystawiono wczoraj z obsadą w głównych partjach niezmienną. Pomimo to przedstawienie czyniło wrażenie prawie premiery i to nie tylko z powodu „nowej wystawy i nowych dekoracyi“, jak zapowiadał afisz. O wiele ważniejsze zmiany polegały w dokładnym wystudowaniu wszystkich partji, wielokrotnie zmienionych i intencji partycyi bardziej odpowiadających tempach, w ścisłości muzycznego wykonania, przedewszystkiem zaś w orkiestrze. Pierwszy raz słyszeliśmy we Lwowie bogaty part orkiestralny tej opery, w którym za przykładem Wagnera leży punkt ciężkości całej rzeczy, wykonany z całą wyrazistością polifonicznego rysunku, przytem gdzie potrzeba pełen siły, a gdzie znów tego wymaga charakter ustępu, pełen miękkości i poezji w brzmieniu. P. Spretin nie należy się istotnie wyraz szczerzego uznania za takie wykonanie trudnego tego dzieła — tem trudniejszego, że w niejednym miejscu wykonaniem ukrócić wprost trzeba bogatą fantazyę orkiestralną autora, by nie popaść w sprzeczność z naiwnością (mówię tu w pierwotnem, dodatknem znaczeniu tego słowa) akcji na scenie.

Obie tytułowe partye związane są niestannie tak ściśle z sobą, że główną rzeczą w ich wykonaniu jest wzajemne dostrojenie się, stworzenie niejako z obu jednej podwójnej partyi. Otóż dostrojenie się to było wczoraj zupełne. Obie przedstawicielki (pp. Bohuss i Kliszewska) odezwały to w zupełności, pozbyły się wszelkich attysod operowych i dały nam parkę dzieci rozkosznych w swej niewinności i naiwności. I śpiewacko także wypadły obie role bez zarzutu, chwilami tylko wypadły obie Kliszewskiej okazywał się za słabym, by wypłynąć zwycięzko po nad masy instrumentalne.

Najlepszą pod każdym względem postacią dała p. Kasprowiczowa jako czarownica. Niezrównana w masce, grze a zwłaszcza w ruchach, doskonała w śpiewie, wniosła samem ukazaniem się na scenie szczerą wesołość, nie przekraczając wszakże nigdzie artystycznej granicy.

Mniejsze partye spoczywały w rękę pp. Łopatyńskiej, Ludkiewiczówny i Paszkowskiej, z których zwłaszcza ten ostatni odznaczył się dobrą grą i śpiewem.

Jeszcze o jednym artyście wspomnieć tu należy. Nie było go na scenie, ale udział jego w powodzeniu wczorajszego wieczoru jest bardzo wielki. Mam na myśli p. Stanisława Jasińskiego, naczelnego inspektora i dekoratora naszego teatru. Wystawił rzecz całą istotnie prześlicznie, tak, iż pięknie trudno zobaczyć ją i na stołecznych scenach.

W końcu jedna uwaga pod adresem reżyserji. Powinna ona pouczyć te panie z chórow, które jako zakłete w śnie czarownym dzieci

wchodzą po ostatniej zmianie, że należy przytem stać spokojnie, a nie z zamkniętymi oczyma dusić się od śmiechu. Pomimo ram bajeczki, znacznej każdemu dziecku, jest rzecz ta o wiele poważniejszą, aniżeli może śniło się tym paniom.

Severny Berson.

Obrazy Makarta. JE. Pan Minister oświaty dr. Hartel zakupił z funduszu państwowych dla nowo powstałej galerji w Wiedniu pięć obrazów Makarta, przedstawiających pięć zmysłów, i jeden plafon. — Obrazy te, które były dotąd własnością znanego handlarza przedmiotów sztuki Miethkego, są doskonale zachowane, i należą do najcenniejszych dzieł wiedeńskiego mistrza. Stolica posiadać będzie tym sposobem piękne utwory Makarta, którego największe i najslawniejsze obrazy znajdują się po za granicami Austrii, i tak: „Katarzyna Cornaro“ jest w muzeum w Berlinie, a „Wjazd Karola V“ w Hamburgu.

Jubileusz literatury chorwackiej. W d. 13 i 14 b. m. święci naród chorwacki wielki jubileusz czterowiekowego istnienia swojej artystycznej literatury. W dniu 23 kwietnia roku 1501 Marek Marulić, poeta spljetski, dokończył swej największej pieśni epickiej „Judyty“, pisząc ją w ojczystym języku chorwackim dla pożytku narodu. „Towarzystwo literatów chorwackich“ w Zagrzebiu, w porozumieniu z „Południowo-słowiańską Akademią Umiejętności“, z „Macierzą chorwacką“, „Towarzystwem św. Hieronima“ i „Towarzystwem pedagogicznem“, ujęło w ręce kierownictwo tej narodowej uroczystości, którą się rzeczywiście szczyście mogą przed całą Europą. A że między odrodźciami ich nojtyku literatury August Szenoa zajmuje pierwsze miejsce, nie zapomniano i o nim i w dniu drugim uroczystości wmurowana będzie tablica pamiątkowa na tym domu w Zagrzebiu, gdzie słowny powieściopisarz żyć przestał. Nie wątpię, że uroczystość ta powinna znaleźć sympatyczne echo i w naszym społeczeństwie prosimy wszelkie instytucje, korporacje, redakcye i komitety, równie jak chętne jednostki, aby pisma lub telegramy z życzeniami raczyły adresować do Zagrzebia na ręce wiceprezesa komitetu obchodowego Lubomira Babića. Hrvatska Ilica 27 Zagreb.

Dr. Maryan Dziedzowski, Roman Zawiliński.

Wszystkie dzienniki i czasopisma polskie prosimy uprzejmie o przedrukowanie tej odezwy.

Reżyser sceny krakowskiej p. Adolf Walewski useniżował powieść Henryka Sienkiewicza p. t.: „Krzyżacy“. Sztuka mająca 10 obrazów, wkrótce ukaże się na scenie w Krakowie. P. Walewski znany jest z kilku dzieł scenicznych („Hulaj dusza!“, „Górą Radziwiłł“, „Złote kołnierze“ i w. i.).

W Wiedniu jutro zostanie w Burgu odegrana sztuka Bahra p. t.: „Apostoł“. Ma to być sensacyjna premiera; jest to sztuka polityczna, występuje w niej kilku ministrów i deputowanych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Pan sędzia“, komedia w 3 aktach Aleksandra Bissona, przekład Wandy Nałęcz.

W sobotę po cenach operetkowych, po raz drugi „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdinka. Występ Ireny Bohussówny; w partyi „Ducha rosy“, wystąpi p. M. Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracje.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz piąty „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta; tłumaczył M. Sachorowski.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz 18 „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego; w roli Stańczyka wystąpi K. Kamiński.

W poniedziałek po raz drugi „Pan sędzia“, komedia w 3 aktach A. Bissona; przekład Wandy Nałęcz.

We wtorek, po cenach operetkowych, po raz trzeci „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdinka. Występ Ireny Bohussówny; w partyi „Ducha rosy“, wystąpi p. M. Rollówna. Nowa wystawa, nowe dekoracje.

We środę po raz trzeci „Pan sędzia“, komedia w 3 aktach A. Bissona; przekład W. Nałęcz.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Manon“, opera w 4 aktach J. Masseneta. Występ Ireny Bohussówny; w partyi Kavalera de Grioux, wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie p. Drzewiecki, a w partyi Bretignyego p. Ludwig, partyę Poussette po p. Ruskowskiej objęła p. Kliszewska, a po p. Schuppówny p. Ludkiewicz.

W piątek po raz pierwszy „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera, z udziałem pań: Bednarzewskiej, Otrębowej, Jankowskiej, Nałęcz, Rotter; pp. Kamińskiego, Tarasiewicza, Adwentowicza, Antoniewskiego, Kuncowicza, Feldmana, Węgrzyna, Stanisławskiego.

Najbliższą nowością będzie Grillparzera 5 aktowa komedia p. t. „Biada kłamcy“, w przekładzie J. Kasprowicza.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 7 listopada.)

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent p. Michalski po godzinie 7 wieczorem.

R. Walichiewicz załił się, że urząd telegraficzny wzbronil mu przeprowadzić na ul. Kopernika z jednej kamienicy do drugiej dzwonek elektryczny, mimo, że miał na to pozwolenie magistratu.

Następnie wniósł, aby magistrat udał się z prośbą do dyrekcji poczt o utworzenie w rzeźni wniejskiej ekspozytury poczty i telegrafu. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

R. Janowicz interpelował p. wiceprezydenta, czy podwyższenie cen miejsc na przedstawienia opery „Manru“ nastąpiło za zgodą komisji artystycznej.

Wiceprezydent Michalski w odpowiedzi na tę interpelację oświadczył, że podwyższenie to było ze strony dyrekcji samowładne i że już w tej sprawie wystosowano do dyrekcji pismo, w którym komisya zastrzegła się przeciw podobnemu postępowaniu dyrekcji.

R. prof. Pawlewski interpelował znówu tutejszego miasta w sprawie trzech obywateli tutejszych pp. Józefa Goldy, Karola Mudranego i Karola Jaworskiego, którzy otrzymawszy jeszcze przed czterema latami na posiedzeniu Rady obywatelstwo m. Lwowa, do dnia dzisiejszego nie mają na to dekretów a w dodatku nie otrzymali załączników swych podań mimo kilkakrotnego upominania się. Interpelant prosił p. wiceprezydenta miasta, by zarządził jak najspieszniej wydanie dekretów oraz by wynagrodzono poszkodowanych za brakujące dokumenty.

Wiceprezydent Michalski przyrzekł sprawę zbadać.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada na wniosek r. Gaberlego udzielić fabryce chemicznej „Tlen“ 3 pr. pożyczki w kwocie 4000 koron, spłacalnej w 6 latach.

Na wniosek r. dr. Lilięna uchwalono dodatkowo udać się do Wydziału krajowego z prośbą, by pozwolił na emisję 21.000 koron, wydanych na rachunek funduszu przemysłowego.

Z kolei uchwaliła Rada miejska regulamin losowania 50 radnych z dodatkiem r. Janowicza, aby komisya przeprowadzająca to losowanie zastanowiła się nad tem, czyby nie należało wyeliminować przy losowaniu tych radnych, którzy przez trzy miesiące z rzędu bez urlopu na posiedzeniach Rady się nie jawnili i uważać ich tak jakby z Rady wystąpili.

Po załatwieniu kilku rekursów budowlanych uchwalono w końcu na wniosek r. Gołaba kredyt w kwocie 156.302 koron na przesklepienie Pełtwi od pl. Solskich do pl. Misyonarskiego.

Z powodu zbiorowej wystawy w lwowskim Salonie.

(Wilhelm Wachtel).

Niepostrzeżony niemal przemknął się przez naszą stolicę fakt jeden; niepostrzeżony może dlatego, że w tym czasie zajęci byliśmy czemś głośniejszem: pan Wachtel bardzo niechętnie wystawił swe dzieła wówczas, gdy uwaga nasza zajęta była wystawami pana Jasińskiego. Choć nieco spóźnione, wydaje mi się koniecznem omówienie prac p. Wachtla, gdyż wystąpił on po raz pierwszy z większą kolekcją obrazów. Z faktem zaś takim każdy, zajmujący się sztuką, liczyć się musi. W twórczości artysty i jego stosunku do publiczności jest to moment ważny: po dotychczasowych luźnych występach odsłania swe myśli i dążenia w pewnym związku i całości.

Widziałem, jak dzieła te powstawały w pracowni artysty w ostatnim roku, znam ich genezę, wiem, czem są one dla artysty. Większość wystawionych obrazów stanowi dzieje jednej i tej samej miłości, mimo, iż nie są, jak u Klingera *Variationen über den Grund eines Handschuhs*, powiązane w jeden cykl. A mimo to, związek ich nie jest mniejszy niż tam. Bo czyż nazwanie kilku kartonów jednym „opus“ i ponumerowanie ich daje im, lub dać im może w malarstwie jakiś związek literacki, bo następstwo w czasie? Nie! — każdy obraz mówi sam za siebie, a wszystkie inne usiłowania są tylko usiłowaniami. Tu wszystkie obrazy razem i każdy z osobna daje pełny obraz tej miłości, jest ciałem i krwią w całości i częste, tak wówczas, gdy wieczorem, drgającym w zielonawych blaskach, powierza się on na kłęczkach koheance, czerpiąc z jej miękkiej dłoni ukojenie w roz-

hukanej, niepohamowanej miłości, a ona, miękko przęgięta, wprowadza ten nieopętany mikrokosmos w swych stóp w harmonię wieczornego spokoju nad morzem; tak, gdy księżycową nocą wsłuchany w odległe piosenki fujarek przy ognisku, gra w duszy akordy targające mazurków, czy nokturnów; gdy jako złośliwy djabeł wystawia na próbę niewinność kobiety odurzając ją blaskiem klejnotów i drwi z jej wahania i namiętności; gdy w parku nad mętną wodą czuje bezbrzeżną melancholię; gdy idzie się drażnić czy ukoić na Bożem polu przy krwawem świetle słońca na zachodzie; gdy namiętność prowadzi ich do aktu nasycecia rozkoszy; — bolem wściekłym u mężczyzny, — rezygnacją u kobiety objawia się ta konieczność poddania się nawet człowiekowi tajemnej sile przyrody, a oni najbardziej duchową, najbardziej nieskalaną pragnęliby się kochać miłością; łamie ich ta nie- możność panowania nad żywiołowym popędem To jest *das ewige Ringen*: pragnienie rozkoszy ciała kochanki i uwielbienie dla jej duszy, pożądanie zwierzęce i wstyd człowieczy, który chce ołtarzy nieskalanych i modlitw — wieczna nierównowaga czynników hellenickich i semickich, które nerwy targa a życie czyni wiecznem przechodzeniem z ostateczności w ostateczność.

Oto warianty na temat miłość, jak ją widział i pojął pan Wachtel.

Uogólniło się w nim, przybrało symboliczne formy to, co żyje w człowieku dzisiejszym: nasze café chantant, nasze variété, tingle, zantuzi, moulin-rouge, chęć użycia, życie zmysłów, ironia, zblazowanie — i nasza tęsknota do niezmaconości, panowania myśli nad instynktem, chęć posiadania uczuć niewinnych — całe nasze dążenie do tego, czego się dopatrzył dla przyszłości Goethe w drugiej części Fausta.

Świadomość pragnień wieku, krytyka uczuć własnych nie koniecznie ma być w artyście i najczęściej jej tam nie ma. W nim są same uczucia a są tam, gdyż wrażliwość artysty musiała odzwierciedlić to, co czas nam niesie. Rzecz krytyka jest czas ten zgłębić i zrozumieć jako tło, na którym budzą się uczucia artysty. P. Wachtel idzie tedy z duchem czasu i to jest jego „za“.

Oryginalnym natomiast w technice, w pomysłach p. Wachtel nie jest — nowych światów — jak tylu wielkich naszego czasu — nie stworzył. Wszystko to krąży w w chaosie powraca. Ale on wszedł w chaos, z którego jedynie może coś powstać i jest zwierciadłem, w którym się odbija własne jego życie, ubrane w formy dążenia i myśli czasu. Nie szuka dnia wczorajszego.

Dwa są rodzaje artystów: jednych praca jest pracą systematycznej myśli logicznej, drugich — upodobań, zachwytów, wizji. Czy daje nam p. Wachtel jakie rozwiązanie w kierunku technicznym, jakie nowe myśli w kolorycie lub rysunku — nie! I nikt tego wymagać nie może i nie o to mu chodzi. Jemu chodzi o wyrażenie swego uczucia, a uczucie to zjawia się w jego duszy jako wizja malarska. Nawet wówczas, gdy chodzi o rzecz czysto malarską, bez podkładu uczuciowego, n. p. w motywie żydów, oblaných światłem świec, maluje pan Wachtel nie to, co przemyslał — ale wizję i maluje oczywiście nerwami, czuciem, jak grał Janko muzykant.

W takim rodzaju tworzenia łatwo o błędy techniczne, bo się pracuje rozmachem, intuicyą, gdy tymczasem w każdym nowem dziele musi być jakaś nowa trudność techniczna, która by pracodawcę, przemozolić należało, gdy tu się z nią nerwowo załatwia. To też nie brak usterek w dziełach pana Wachtla. Na wielu znać niezem niewsprawdliwioną pobieżność — skutek nerwowego, wizyonerskiej pracy. „Ból i rezygnacja“ nie są w kompozycji jasne dla kogoś, co twórcy nie zna, bo nie łączy się w całość. W każdym niemal obrazie są mniejsze lub większe ustěrki. Ale zalety mówią wszędzie o istotnym talencie twórcy, o jego ogromnej świeżości i ilości sił. Dowodem tego pejzaże z nad Lemanu, pysznie utrzymane w tonie i oddające stan powietrza; albo mglisty poranek z niewyraźnymi sylwetami drzew. Jest to z pewnością rzecz w kolorze najlepsza, bo najczystsza, gdy zresztą po największej części panuje jakiś szary ton. Pyszny jest bukoliczny pejzaż księżycowy w Nokturnie; całość świadczy tu o ogromnej zdolności do chwytania charakterystycznych rysów i jest doskonałem zestrojeniem nastroju i epoki. O ile w górnej części „Klejnotów“ cel niezupełnie został osiągnięty, o tyle część dolna jest znakomitą kreacją: owe dwa światła:ienne i światło ognia, załamujące się i walczące z sobą na ciele dziewczyny; cała jej postać w rysunku, a tembardziej w kolorze, była partyją niezmiernie trudną — a mimo to jest złudzenie natury.

Odczytać można z tych dzieł wpływy, jakie na artysty działały. Jest bardzo zbliżony do młodej monachijskiej szkoły. Na „Frtjahrausstellung“ w „Secessy“ monachijskiej większość rzeczy była w ten sposób robiona i tylko poziom jest nieraz wyższy. W pejzażu tak właśnie, jak u wielu młodych Niemców, znać przejęcie się Böcklinem, w pojęciu aktu poznaje się Stucka, w motywach

dekoratywnych angielskie pisma dekoratywne. Ale jest w tem wszystkim szczerosc i bezinteresownosc — gdy dokoła, nawet niestety w nowej sztuce, widzi się co raz więcej tandety. Praca zaś artysty jest niezmordowaną; wszystkie niemal wystawione obrazy powstały w ostatniem półroczu.

Maryan Olszewski.

Z Izby sądowej.

Kraków, 8 listopada. (Tel. prywatny). Pod przewodnictwem p. radcy Turowicza rozpoczęła się dzisiaj przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi i wydawcy *Naprzodu* oraz przeciw p. Naftalemu Telzowi, drukarzowi tego dziennika. Obaj obwinieni są: 1. o występki podburzania przeciw armii i przeciw poszczególnym członkom armii stanu oficerskiego; 2. o zbrodnię oszczerstwa, spełnioną na osobie p. Zacharyusza Pawlucha, pułkownika audytora w Przemyślu; 3. o występki obrazy czci na osobie tegoż pułkownika wreszcie 4. o występki obrazy czci na osobie kapitana Jana Fiedlera, komendanta wojskowej straży policyjnej w Krakowie. Oskarżonego Kaczanowskiego broni Zygmunt Marek, oskarżonego Telza dr. Frühling. Rozprawa trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 8 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-50 do 7-75, pszenica na termin 7-25 do 7-50, żyto gotowe 6-50 do 6-80, żyto na termin 6-25 do 6-50, owies obroczy stary 6-50 do 6-80, owies na termin nowy 6- do 6-50, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6-50 do 7-—, rzepak 13-25 do 13-50, linianka 10-50 do 11-—, groch pastewny 7-— do 7-50, groch do gotowania 8-— do 11-—, wyka 5-50 do 6-—, nasienie liniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, hreczka 6-50 do 7-—, koniczyna czerwona galicyjska 40-— do 46-—, biała 45-— do 68-—, szwedzka 50-— do 60-—, tymotka 24-— do 26-—, kukurudza gotowa 6-— do 6-30, nowa 5-75 do 6-—, chmiel — do —, nowy gotowy 60-— do 70-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17-— do 17-25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16-— do 16-25, warianty — do —.

Uspodobienie: Niezmienne, trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na prywatnej audyencji P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Jak wiadomo z depeesz, P. Minister skarbu przedłożył wczoraj Izbie poselskiej dodatek do budżetu na r. 1091. Według tego dodatku podwyższone zostają wydatki o kwotę 1,300,000 koron, jako pierwsza rata na budowę aresztów policyjnych w Wiedniu i o 1,704,000 koron na zakupno gmachu dla Trybunału administracyjnego. Dochody zwiększone są przez zysk austro-węgierskiego Banku o 2,250,075 koron, oraz o cenę kupna kolei południowej w kwocie 8,018,914 koron.

W subkomitecie dla projektu ustawy o popieraniu przemysłu oświadczył poseł Romanowicz, że po porozumieniu się z Kolem polskim nie może cofnąć swego wniosku dodatkowego w sprawie odrębnego traktowania stosunków w danych krajach. Mowca motywował raz jeszcze swój wniosek, ażeby nowym gałęziom przemysłu w pewnych krajach koronnych były przyznane odpowiednie ulgi.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której Młodoczech Hruby popierał wniosek Romanowicza i proponował, aby subkomitet nie przeprowadzał głosowania, lecz w swem sprawozdaniu zaznaczył oba stanowiska i pozostawił rozstrzygnięcie sprawy plenum komisyi. Wniosek ten przyjęto.

Przy artykule drugim przyjęto wniosek p. Romanowicza, ażeby termin co do uwolnienia podań o zapomogi lub pożyczki z funduszu przemysłowego, od stępli i należytości podwyższyć z 6 względnie 12 lat na 10 względnie 15 lat.

Dalsze wnioski dodatkowe co do użycia siły wodnej przy nowych gałęziach przemysłu, oraz ustawowego zabezpieczenia ulg taryfowych dla transportu materiałów i maszyn

dla nowych zakładów przemysłowych, przyjęto w formie rezolucyj.

Deputacja niemieckiego Tow. dziennikarskiego dla krajów alpejskich, oraz deputacja wiedeńskiej „Concordii“ i Tow. niemieckich dziennikarzy na Morawie i Śląsku, wręczyła wczoraj P. Prezydentowi Ministrów petycję o reformę ustawy prasowej.

Onegdaj ogłoszono urzędowo nominację 5 profesorów w nowej czeskiej politechnice w Bernie.

Dzienniki donoszą z Wiednia, że odroczenie wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej było następstwem nowych trudności parlamentarnych. Czesi domagali się mianowicie przeprowadzenia w komisji dyskusyi generalnej nad budżetem. Przewodniczący dr. Kathrein zwrócił uwagę, że dotychczas nie było zwyczajem, aby w komisji przeprowadzać dyskusję ogólną, — ale, by dać stronnictwom sposobność do zajęcia stanowiska w obec budżetu, można wziąć na pierwszy punkt porządku dziennego t. zw. fundusz dyspozycyjny. Tymczasem Niemcy nie chcą się zgodzić na to i żądają, aby fundusz dyspozycyjny wzięto pod obrady na samym końcu. — Do dzisiaj miano sprawę ułożyć, tymczasem widocznie jeszcze się to nie powiodło, bo według dzisiejszej depeeszy, komisja budżetowa obraduje nad sprawą dyurnistów, a nie nad budżetem.

W komisji budżetowej sejm bawarskiego minister Crailsheim oświadczył, że w stanie zdrowia króla Ottona nie zaszła w ostatnich czasach zmiana na gorsze.

W Niemczech, w miarę zbliżania się terminu otwarcia parlamentu kwestya taryf cłowych zaczyna coraz bardziej zaprzętać opinię publiczną. Prasa zajmuje się specjalnie roztrząsaniem argumentów hr. Donhoffa Friedrichsteina, który w roku 1894 w przeciwnieństwie do innych konserwatystów przemawiał za zawarciem traktatu handlowego z Rossyą. W kwestyi przewidywanych zmian osobistych w wyższych sferach rządowych hr. Donhoff oświadczył, że nie wierzy w możliwość takich zmian i uważa hr. Buelowa za najodpowiedniejszego w dzisiejszych warunkach męża stanu.

Deficyt rzeszy niemieckiej na rok 1902 wynosi 140 milionów marek. Również i budżet królestwa pruskiego pierwszy raz od szeregu lat wykazał znaczny, bo też około 240 milionów marek wynoszący deficyt.

Izba rolnicza brandenburska powzięła uchwałę, aby napływ robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi do Brandenburgii o ile możności zupełnie powstrzymano. W ich miejsce sprowadzać mają rolnicy robotników niemieckich.

Dzienniki donoszą, że carswo przedłużyli pobyt w Spale, względnie w Skierniewicach, do świąt Bożego Narodzenia.

Wprawdzie zniesiono generał-gubernatorstwo wileńskie, ale nowomianowany gubernator generał Wahl miał otrzymać szerszy zakres działania, niż zwykłych gubernatorów; mianowicie jego władza pod względem policyjnym rozciągać się ma na całą Litwę, t. j. na gubernie wileńską, mińską i kowieńską. Generał Wahl miał także otrzymać większą płacę od zwykłych gubernatorów.

W Petersburgu ogłoszono ukaz o czasowem zawieszeniu wyborów radnych i urzędników tamtejszej rady miejskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 listopada. Wczoraj w wieczór odbył się w Burgu u Najj. Pana obiad galowy, w którym uczestniczyli: Król Jerzy grecki, komisarz Krety ks. Jerzy grecki, kilku Najj. Arcyksiążąt, między nimi Najj. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, dalej Pan Minister hr. Gofuchowski i P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, wspólni Ministrowie skarbu i wojny, poseł duński i i.

Najj. Pan nadał wysokie ordery posłowi greckiemu, oraz adjutantom generalnemu i przybocznemu króla greckiego.

Wiedeń, 8 listopada. P. Minister kolei żelaznych powołał państwową Radę kolejową na dzień 2 grudnia. Na porządku dziennym jest między innymi wniosek Dattnera o zaprowadzeniu ulg taryfowych od przywozu drzewa na kolei północnej w razie przynależności pewnych zmian w obliczaniu t. zw. barremu kolei państwowych, nie tylko dla Wiednia, lecz dla wszystkich stacji kolei północnej.

Wiedeń, 8 listopada. Wczoraj była u P. Prezydenta Ministrów i u P. Ministra

skarbu deputacya lwowska, w której skład weszli: prezydent Małachowski, b. poseł do Rady państwa Dulęba i kilku radnych; deputacya przewodniczył prezes Koła polskiego p. Jaworski. Deputacya wręczyła PP. Ministrom memoriał z prośbą o udzielenie gminie m. Lwowa subwencji państwowej w kwocie 8 milionów koron w celach asanacyjnych. Zarówno dr. Koerber i jak i dr. Boehm-Bawerk przyrzekli zbadać zyczliwie memoriał.

Wiedeń, 8 listopada. Komisya budżetowa zebrała się dziś przed południem celem dalszych obrad nad sprawą dyurnistów. Przemawiał P. Minister dr. Boehm-Bawerk, który oświadczył się przeciw znanemu wnioskowi Derschattya.

Wiedeń, 8 listopada. Po posiedzeniu Izby posłów odbyło się wczoraj posiedzenie komisji przemysłowej, na którym w miejsce p. Rottera, który zrezygnował, wybrany został przewodniczącym p. Chamiec.

Wiedeń, 8 listopada. W Ministerstwie sprawiedliwości odbyła się wczoraj, zwołana przez P. Ministra sprawiedliwości konferencya w sprawie życzeń i zażeń stanu adwokackiego. P. Minister br. Spens-Booden zajął konferencyę, w której wzięli udział członkowie komitetu, wybranego przez stałą delegacyę austriackich Izb adwokackich oraz szef sekcyi dr. Klein. Po przedstawieniu referatu przez dr. Aloizego Ruziczkę, oświadczył P. Minister, że znaczna część zażeń adwokatów znajduje uwzględnienie. Przy t. zw. „tajnych rozporządzeniach“ idzie tylko o załatwianie wizytacyi sądowych, a jeżeli przy takich okazjach niektóre prezydya sądów wydawały zarządzenia ogólne, działo się to bez ingerencyi Ministerstwa sprawiedliwości. Instytucya inspektorów sądowych, którzy atoli nigdy nie wpływali na materialny wymiar sprawiedliwości, okazała się bardzo dobrą. Zyczenie, ażeby powiększono liczbę sędziów przy Trybunale Najwyższym, nazwał P. Minister zupełnie usprawiedliwionem, tak samo żądanie równomiernego rozdawnictwa kurateli. Natomiast sądzi P. Minister, że proponowane zmiany ordynacyi egzekucyjnej są przedwczesne. P. Minister oświadczył się za wynagradzaniem adwokatów ze skarbu państwa za zastępowanie ubogich przed sądem i rzekł, że reforma ordynacyi adwokackiej jest konieczną potrzebą. Także zyczenie adwokatów co do postępowania administracyjnego uważa P. Minister za uzasadnione. Przy końcu konferencyi zastrzegł sobie P. Minister, że w razie potrzeby ponownie wróci się do komitetu.

Insbruck, 8 listopada. Wczoraj nie zaszło na Uniwersytecie nie uwagi godnego.

Zagrzeb, 8 listopada. W wyborach sejmowych wybrano dotychczas 71 kandydatów partyi narodowej, 5 ze zjednoczonej opozycyi, dwóch ze stronnictwa prawno-państwowego.

Budapeszt, 8 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu wieceu katolickiego odczytano telegramy Najj. Pana i Papieża z podziękowaniem za wyrazy hołdu. Ojciec św. przysłał błogosławieństwo Apostolskie. Obrady zakończono wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Najj. Pana i Papieża.

Budapeszt, 8 listopada. W skutek uszkodzenia głównego kablu nie dopisało wczoraj wieczorem między 6 a 8 godziną w całym mieście oświetlenie elektryczne, dla tego też przedstawienia w teatrach albo wcale się nie odbyły albo też się spóźniły.

Poznań, 8 listopada (Tel. prywatny). W dalszym ciągu procesu prowadzonego postępowanie subiektywne przeciw osk. Sumińskiemu. Prze czytano kilka paragrafów statutów Towarzystwa historycznego „Marianów“, znalezionych u Bolewskiego. Odczytano pamiętnki Sumińskiego. Na wniosek obrońcy Celichowskiego stwierdza tłumacz sądowy p. Dalski, że w części pamiętników, traktujących o pobycie we Wrocławiu nie ma wzmianki o Zjednoczeniu. Dr. Celichowski stwierdza niedokładności w pierwotnym przykładzie, które wyszły na jaw przez porównanie z projektem tłumacza sądowego. Sw. Zacher oświadcza, że pamiętników Sumińskiego nie tłumaczył. Adw. Ochrzanowski zaznacza, że przekład dokonał urzędnik policyjny Günther, poczem Zacher poświadczył by zgodność tłumaczenia. Zacher oświadcza, że niedokładności te z powodu braku czasu musiał przeoczyć. Osk. Trepiński zaznacza, że o tem jakoby „Unitas“ należała do Zjednoczenia nie wie. Zabranego u Trepińskiego odczytu o „systemie germanizacyjnym w Poznaniu“ nie odczytywano, bo oskarżony sam podał treść odczytu. Odczytano dalej kilka karteek z notatkami wydatków, w których była n. p. pozycya 80 marek dla delegata na kongres Związku. Był to projekt przewidzianych wydatków. Odczytano dalej kilka listów w tłumaczeniu. Na zapytanie obr. Seydy odpowiada oskarżony Sulczewski, że od Natanson'a dowiedział się, iż policya berlińska wiedziała od r. 1899 o istnieniu „Związku“. Odczytano dalej relacye lipskiej i berlińskiej policyi. Na wniosek obr. Seydy uchwalili trybunał telegraficznie zapytać dyrekcję policyi w Berlinie, czy wiedziała w istocie od 3 lat o istnieniu Związku.

Frankfurt, 7 listopada. Do *Frankfurter Zeitung* donoszą z Nowego Jorku: Przy

pożarze teatru w Hurley (stanie Wisconsin) zginęło w płomieniach 10 aktorów, w tej liczbie jedna aktorka niemiecka.

Sofia, 8 listopada. Sobranie przyjęło dymisyę prezydenta Geszowa i w jego miejsce wybrało byłego ministra Ballabanowa.

Castala mare, 8 listopada. W obecności obojga królestwa odbyło się wczoraj uroczyste spuszczenie na wody nowego pancernika włoskiego.

Koblencya, 8 listopada. Między stacyami Andernach - Niedermendig spotkał się pociąg osobowy z lokomotywą. 1 osoba zginęła, 15 rannych.

Paryż, 8 listopada. Komisya budżetowa uchwaliła wyłączyć z pożyczki chińskiej sumę potrzebną na kontrybucyę wojenną, kwotę maksymalną oznaczyć na 200 milionów i pożyczkę emitować w stałej 3 proc. rencie.

Madryt, 8 listopada. W komisji budżetowej minister skarbu zaproponował kredyt 9 milionów pesetów jako pierwszą ratę na spłatę długu zagranicznego. Komisya obstawała przy wyższym kredycie wobec wysokiego kursu wekslowego.

Z tego powodu minister zgłosił swoją dymisyę. Wobec tego przesilenie gabinetowe okazuje się niuniknione.

Londyn, 8 listopada. *Daily News* donoszą, że panna Hobhouse, która zwróciła uwagę opinii publicznej na wielką śmiertelność w t. zw. obozach koncentracyjnych angielskich w południowej Afryce, została aresztowaną. Sądzą, że będzie ona zasądzoną na deportacyę.

Nowy Jork, 8 listopada. W miejscowości Neawenwork wybuchł w więzieniu bunt. Trzydziestu więźniów napadło na dozorców i poranili ich. Więźniowie uciekli. Do uciekających strzelało wojsko i kilku położyło trupem.

Li-Hung-Czang.

Pekin, 8 listopada. O ostatnich chwilach Li-Hung-Czanga donoszą: Li-Hung-Czang ostatniej nocy odzyskał na chwilę przytomność. Europejscy lekarze tego dnia oświadczyli, że nie ma ratunku i odstąpili pacjenta. Pozostał przy Li-Hung Czangu tylko jego chiński lekarz przyboczny. Gdy zagraniczni lekarze dowiedzieli się, że do łoża chorego powołano innych chińskich lekarzy, oświadczyli, że nie będą dalej przychodzić. Gdy lekarze tak spierali się z sobą, Li-Hung-Czang umierał. Zwłoki umieszczone są w trumnie, którą sobie zmarły sam przywiózł ze swej podróży po Europie. Oczekują powszechnie pojawienia się edyktu, który nada Li-Hung-Czangowi chociaż po zgonie jego rozmaite tytuły, jak tytuł markiza i t. d.

Pekin, 8 listopada. Do przyspieszenia śmierci Li-Hung-Czanga przyczyniła się nie mała jego wytyżona do ostatniej chwili praca i zajmowanie się ciągle sprawami bieżącymi, niemniej to, że krewni Li-Hung-Czanga nie chcieli dopuścić do niego lekarzy europejskich, którzy też ostatecznie cofnęli się, pozostawiając chorego na opiece lekarza Chińczyka.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 8 listopada 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcya austriackiego Zakładu kredyt. 615 50, Akcya węgierskiego Zakładu kredyt. 630—, Akcya Anglobanku 261—, Akcya Unionbanku 511—, Akcya Landarbanku 391-50, Akcya Bankversinu 417-50, Akcya Bodencredit 847—, Akcya galicyjsk. Banku hipotecznego 527—, Akcya Kolei państwowych 619—, Akcya Kolei Południowej 63—, Akcya Tramway A) 241—, Akcya Tramway B) 235—, Akcya Kolei Elbthal 467—, Akcya Kolei Północnej —, Akcya Kolei Czerniowieckiej —, Akcya Alpiny 342 50, Akcya Rima Muranyi 409—, Akcya Praskiego Towarzystwa żel. 1330—, Akcya Fabryki broni —, Akcya Tureckie tytoniowe 268—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93-90, Renta majowa 98 60, Austriacka Renta koronowa 95-50, Węgierska Renta koron. 92 90, 56 l. Listy Tow. kredytowego niem. 90-30, 4 pre. Listy Banku krajowego 92—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99—, 2 pre. Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97-15, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109 50, 4-pre. Galic. Obligacya propinacyjne 96-35. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 90. 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 87-35, Losy tureckie 92-50, Marki 117-15, Ruble 254—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Odmierzona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą o k. Ministerstwa handlu Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfaltów gorącym stanle do izolacji fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. Niszczą bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny. Elastyczne płyty izolacyjne.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr. Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa. Fabryka wykonywa pokrycia dachów i remonty w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca Dachy holcimentowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i remonty wiecznej trwałości.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna. Ogromny sukces obecnego programu. Trupa Wołkowski ukraiński śpiewacy i tane. Zazell i Vernon najkomiczniejsi amerykańscy gimnastycy na potrójnym drążku. Lilipici Selma Goerner i Ida Mahr w komedii: „Próba miłości”. The Calder Brothers pantomina komiczna: „figle włoczęgów”. Miss Ravensberg angielska śpiewaczka. Les Usas scena w magazynie kapeluszy. Carma tancerka fantastyczna. Lena Wella kuplucistka. Les Amor's komedni ekwilibryści. Aleksander Trebitsch humorysta. Marguerite de Stratenius subretka. Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co plątku High-Life. — Bilety są wczesniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dr. Mieczysław Switalski ordynuje w chorobach nerwowych i mózgowych ul. Akademicka 11 parter, na lewo od g. 3 do 5.

Zakład dentystyczny ul. Hetmańska 1. 12. (obok kawiarni wiedeńskiej wykonuje plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby w kauczuku i złocie bez wyjmowania korzeni lub po wyjęciu przy pomocy technika szkoły angielskiej. Dr. F. Fruchtman.

Przyjechali do Lwowa dnia 8. listopada 1901. HOTEL GEORGE. P. F. Horak z Wiednia. HOTEL IMPERIAL. P. I. Leszczyński z Rohatyna. HOTEL FRANCUSKI. P. Onufry Horodyński z Romanówki. HOTEL EUROPEJSKI. P. Kaz. Cieński z Uwisty. HOTEL CENTRALNY. PP. K. Biliński z Szarpaniec, Ferd. Opolski z Rozpucia, A. Thürman z Kamionki, L. Wikarski z Lackiego.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Table with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. Includes train numbers, times, and destinations like Krakow, Czerniowiec, and Podwoleczysk.

Uwaga: Pora noens jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajeneeya dziennikowy J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasieckich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12”).

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligacje za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Lists various financial instruments and their values.

Table with columns for 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. Lists government and railway bonds.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy (za sztukę)'. Lists various loans and bonds.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WENKLE', 'O. WALUTY'. Lists shares of various companies and banks.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej' showing exchange rates for various currencies and commodities.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi. Jako pismną i korzystną lokacyą kapitałów polecamy 4 1/2% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Licytacje.

L. 1196. [9218 3-3]

Obwieszczenie.
Dnia 20. listopada 1901 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy na rok 1902 a mianowicie:

- 240 sztuk 24 cm. grube 6 6 m. długie jodłowe kije,
- 300 sztuk 16 cm. grube 6 6 m. długie jodłowe kije,
- 300 sztuk 8-10 cm. grube 6 6 m. długie jodłowe kije,
- 50 sztuk 6-8 cm. grube 6 6 m. długie jodłowe żerdki,
- 250 sztuk 12 cm. 20-24 m. szer. 6 6 długie jodłowe płazy.

Oferty należy sporządzić i zapieczętowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczne 200 koron z podaniem ceny za każdy materiał cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godziny 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwadrans na 12, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny
Bochnia, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. E. 155 68 (24) [9162 3-3]

Na żądanie egzekucyjnego popierającego c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacja majątności „Sadażki“ objętej wykazem hip. l. 364 tusadowej ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami składającymi się z czterech koni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 292.860 kor. a przynależności na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 195 666 2/3 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5. października 1901.

L. cz. E. 803/1 (4) [9166 3-3]

Dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym, biuro III., licytacja całej realności whl. 16 i połowy realności whl. 524 ks. gr. Dernów.

Realność lwh. 16 oceniono na 480 K, połowę realności lwh. 524 z przynależnościami na 191 K 50 h, same przynależności na 80 K.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi co do pierwszej realności 320 K, co do drugiej realności 127 K 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum. 26. września 1901.

L. 45.945 [9273 2-2]

Obwieszczenie.
Ustanowiona obecnie w Wieliczce pod l. k. 160 trafik tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich, jednakowoż w należytem oddaleniu od trafik miejscowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafik w czasie od 1. października 1900 do 30. września 1901 materiału tytoniowego w wartości 11.470 kor. 12 hal. wynosił 1150 kor. 74 hal. Trafikantowi dozwala się także sprzedaż materiałów stempłowych.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 120 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisany druku i wniezione opieczętowane najdalej do 26. listopada 1901 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 31. października 1901.

L. cz. E. XXI. 586/1 (8) [7958 2-3]

Dnia 28. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali VI. tutejszego Sądu licytacja realności pod l. k. 636 2/4 lwh. 1527 dz. II. we Lwowie z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 48 144 kor. 43 hal., ogród z przynależnościami na 1011 kor. 85 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 24.746 kor. 79 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1362/00 (10) [8941 2-3]

Na Żądanie Mechla Gold kupca w Rawie, odbędzie się dnia 27. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności hwl. 1525 gm. Rawa objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 20.232 K 84 h.

Najniższa cena wynosi 10116 K 42 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 30. lipca 1901.

L. cz. E. 2494/1 (3) [9299 2-3]

Zobowiązany Emilian i Ołena Huszlik. Dnia 15. listopada 1901 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja posiadłości lwh. 288 grunty Kałusz wraz z przynależnościami składającymi się z stajenki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 920 kor. przynależności zaś na 40 kor.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 31. października 1901.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 21. września 1901.

L. 24.896/901 [9347 1-3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem zabezpieczenia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Medenice tudzież z podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Stary Sambor odbędzie się dnia 18. listopada 1901

w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze publiczna licytacja.

Przedmioty powyższe mogą być wydzierżawione na rok jeden t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1900 lub też i na dalsze dwa lata a mianowicie do końca roku 1903 względnie 1904.

Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 1303 kor. 20 h. zaś co do podatku konsumcyjnego od wina 777 k. 79 h.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne można wnieść do 18. listopada 1901 do godziny 10 przed południem.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. E. 1112/00 (5) [9381]

Dnia 15. listopada 1901 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacja całej realności lwh. 877 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętej.

Oszacowanie 500 K.
Najniższa cena 333 K 34 h.
Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, 27. września 1901.

L. 18.939 [9178 2-3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem drugą publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacjach mytniczych.

Licytacja ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 18. i 19. listopada 1901 o godzinie 9 rano.

Oferty pisemne należy opieczętowane, zaopatrzone znacznikiem stempłowym na 1 kor. tudzież w wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano w dniu odbyć się mającej licytacji.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, zawarte w obwieszczeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 12. października 1901 L. 96.903 mogą być przegladnięte w tutejszej c. k. Dyrekcji tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Myślenicach, Wadowicach, Białej, Zyweu i Oświęcimiu.

Liczba porządkowa Właday skar. I. instancji w której stacja mytnicza leży	N A Z W A				Należytość od sztuki		Cena wywołania na 1 rok	Termin licytacyjny	Uwaga		
	gościńca	stacy mytniczej i jej własność	była pędzonego		Kor	h					
			była pociągowego w zaprzęgu ciężkiego	lekkiego							
1	krakowski	Barwałd dolny myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1923		18. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem			
2	żywiecki	Cisiec myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	81					
3	nadwiślański	Jawiszowice myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1312					
4	krakowski	Izdebnik Nr. I. myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	2700					
5	izdebnicki	Izdebnik Nr. II. myto drogowe za 16 klm.	8	4	2				19. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem	obie stacje mytnicze wydzierżawiają się łącznie	
6	podtatrzański	Jordanów myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1025					
7	żywiecki	Kocierz ad Moszczanica myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1122					
8	podtatrzański	Kuków myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	760					
9	myślenicki	Lubień myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1415					
10	nadwiślański	Manowice myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	2530					
11	myślenicki	Skomielnia biała myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	668					
12	nadwiślański	Spytkowice nadwiślańskie myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	736					
13	żywiecki	Zwardoń myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	30					

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 31. października 1901.

L. 24.057/901.

[9215 3-3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje niniejszem drugą licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat 1902, 1903 i 1904 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1902 z mileżącym przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1903 i 1904, lub też tylko na rok 1902.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (dz. u. p. Nr. 60) a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18. maja 1875 (dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądać przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należyte zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść do godz. 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum we wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy nie wygasną jako wadyum nie będą przyjmowane.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi		Licytacja ustna odbędzie się	
				koron	h	koron	h	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego	dnia o godzinie
1	Grzymałów	podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	6450	—	645	—	w Tarnopolu	dnia 14. listopada 1901 o godzinie 9 rano
2	Mikulińce	podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	370	96	37	—		
3	Tarnopol	podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C.	5455	98	546	—		
4	Trembowla	podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	9676	—	968	—		
5	Zbaraż	podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	9302	—	930	—		

UWAGA: Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§. 2 i 10 ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 (dz. u. p. Nr. 33) pobierać dodatek krajowy we wysokości 30% rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego dodatku uiszczając 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. — Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 26. października 1901.

L. 26048/1901.

[9216 3-3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat t. j. od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1904 bezwarunkowo, lub na rok 1902 z warunkowo zastrzeżeniem mileżącego przedłużenia względnie pisemnego wypowiedzenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok t. j. na rok 1903 względnie 1904 rozpisuje się niniejszem publiczną drugą ustną licytacją, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu dnia 14. listopada 1901 o godzinie 8 rano do 12 w południe.

Wykaz wydzierżawić się mających przedmiotów podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacja ustna odbędzie się dnia
				koron	h	koron	h	
1	Limanowa	od mięsa	III. kl. taryfy z ust. 16/6 1875	6117	50	620	—	14. listopada 1901 o godzinie 8 rano do 12 w południe
2	Łososina dolna	od mięsa	III. kl. taryfy z ust. 16/6 1877	413	20	42	—	
3	Biecz	od wina	Tar. C. ust. z 18/5 1875	1081	—	110	—	
4	Muszyna	od wina	Tar. C. ust. z 18/5 1875	1124	—	112	—	

Kto chce wziąć udział w licytacji winien jest złożyć wadyum w kwocie wyszczególnionej w powyższym wykazie.

Przyjmuje się także oferty pisemne.

Pisemne oferty muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jak słowami, mają być złożone podług przepisanej formularza i wniesione w kopertach opieczętowanych do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do godziny 8 rano dnia 14. listopada 1901 t. j. do rozpoczęcia ustnej licytacji.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany po myśli §. 2 ust. kraj. z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten podatek istnieje będzie, a za prawo poboru tego podatku obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku konsumcyjnego.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu oraz w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Nowym Sączu, Gorlicach, Krośnienku i Limanowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 29. października 1901.

L. cz. E. 2465/1 (3)

[9337]

Dnia 15. listopada 1901 o godz. 9 $\frac{1}{2}$ przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 41 ks. gr. gm. Ldziany, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, spichlerza, stodoły i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4610 kor. przynależności zaś na 900 kor. razem 5510 kor.

Najniższa cena wynosi 3674 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kańsz, dnia 9. października 1901.

Realność lwh. 589 wystawiona na licytację, jest oceniona na 60 kor. zaś połowa realności lwh. 333 na 232 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 589 40 kor. a co do połowy realności lwh. 333 188 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojników, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 313/1 (3)

[9344]

Na żądanie firmy J. Neuberger i Ska. odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w oddziale Nr. II. licytacja realności objętej lwh. 589 ks. gr. gm. kat. Siwka i połowy realności lwh. 333 teje ks. gruntowej wraz z przynależnościami.

L. 25046/901.

[9271 2-3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (dz. ust. p. Nr. 60).
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionym wykazie poszczególnym okręgu poborczym na rok 1902 i warunkowo 1903 i 1904 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 a oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia dzień licytacji poprzedzającego. Warunki licytacyjne jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, jako też w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mośkiskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Wykaz A.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od		Licytacja odbędzie się	U w a g a
		mięsa	wina		
		koron	h	koron	h
1	Jaworów	28054	—	—	Zauważa się że okręg dzierżawny Jaworów miasto z przedmieściami należy do II. kl. wszystkie inne miejscowości należące do tego okręgu należą do III. klasy taryfowej, a dalej zauważa się że dzierżawca obowiązany jest na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczając 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przemyśl	—	—	14117 64	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 31. października 1901.

L. 32.737

[9316]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych w przyłgłym wykazie wyszczególnionych na przeciąg jednego roku to jest od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902, a warunkowo z zastrzeżeniem mileżącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym drukowanym obwieszczeniu drugą publiczną licytacją, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 21. listopada 1901 o godzinie 8 rano do godziny 12 w południe.

Podatek konsumcyjny od mięsa.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacja odbędzie się dnia
			koron	h	koron	h	
1	Baranów	III. kl. taryfy	2325	—	239	—	21. listopada 1901
2	Błażowa	III. kl. taryfy	3463	12	347	—	
3	Jawornik	III. kl. taryfy	1159	84	116	—	
4	Rozwadow	III. kl. taryfy	7360	—	736	—	
5	Tarnobrzeg	III. kl. taryfy	8026	—	803	—	

Kto chce brać udział w licytacji ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji wadyum w kwocie w przyłgłym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadaje.

Nadaje pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jako też słowami, mają być złożone podług przepisanej formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być podane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 31. października 1901.

L. 41092. [9315] **OGŁOSZENIE.**

Celem wydzierżawienia prawa poboru należności mytowej na stacjach mytniczych w Dolinie, Drohomirzanach, Horocholinie, Klubowcach-Taborzysko, Lachowcach, Niżniowie, Rosulnie i Serednem bezwarunkowo na przeciąg jednego roku, to jest od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902 ewentualnie warunkowo t. j. gdyby wypowiedzenie wczas nie nastąpiło, także na rok 1903 i 1904, rozpisuje c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Stanisławowie drugą licytację na dzień 18. listopada 1901 o godzinie 9 rano.

Przy każdej z tych stacji mytniczych pobiera się ma opłata mytowa za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się przy stacji mytniczej w Dolinie 1100 kor., w Drohomirzanach 14554 kor., w Horocholinie 1836 kor., w Klubowcach-Taborzysko 4097 kor., w Lachowcach 7226 kor., w Niżniowie 3463 kor., w Rosulnie 1151 koron, w Serednem 5600 koron.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 18 listopada 1901.

Tak do ustnej licytacji jakoteż do ofert pisemnych należy złożyć względnie dołączyć wadium w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Otwarcie ofert pisemnych, które należy wnieść najpóźniej do godziny 1 z południa dnia 17. listopada 1901 na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcji okr. skarb. w Stanisławowie, nastąpi dnia 18. listopada 1901 po zamknięciu ustnej licytacji.

Oddanie wydzierżawionej stacji w fizyczne posiadanie dzierżawcy nastąpi dnia 1. stycznia 1902.

Dalsze warunki można przeglądać w tut. Dyrekcji okr. skarb. i w Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Stanisławów, dnia 31. października 1901.

L. 1399. [9354] **Ogłoszenie licytacji.**

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów potrzebnych w roku 1902, odbędzie się publiczna licytacja zapomocą ofert pisemnych dnia 20. listopada 1901.

Dnia tego do godziny 11 przed południem mają wnieść reflektanci swoje oferty, które według formularza dołączonego do warunków licytacyjnych złożone być winne do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Do oferty ostepmowanej znacznikiem 1 kor. należy dołączyć wadium w wysokości 10% od żądanej sumy, bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych obliczonych podług kursu dziennego jednak nie ponad wartość nominalną.

Ceny jednostkowe mają być w ofercie wyrażone cyframi i literami w walucie koronowej a nadto ma oferent nadmienić że znane mu są warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo podaje.

Oferty wniesione w terminie późniejszym, nieostemplowane i nieulożone według formularza a w ogóle błędne i kreslone nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarii Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny. Stebnik, dnia 6. listopada 1901.

L. cz. E. 3001 (5) [9305 1-3]

Dnia 20. listopada 1901 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Musynie, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 215 b) połowy realności lwh. 86 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Michała i Antoniny z Jędrzejowskich małż. Bełdowiczow własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, ocenione są na 1070 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 513 kor. 34 hal. wadium 77 kor. ad b) 210 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 345/1 (6) [9295]

Na żądanie Józefa Poręby odbędzie się dnia 25. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. w Grybowie, licytacja realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Królowa polska wraz z przynależnościami, składającą się z budynku mieszkalnego i stodoły oraz inwentarza składającego się z 1 pluga, pary bron, konia, wozu, krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2139 kor. 18 hal. przynależności zaś na 535 kor.

Najniższa cena wynosi 1782 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Grybów, dnia 12. października 1901.

L. cz. E. 2210/1 (8) [9326]

Na żądanie Michała Birmana odbędzie dnia 26. listopada 1901 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja połowy realności pod lk. 42 przy ulicy Słowackiego t. or. 23 położonej lwh. 37 Rzeszów objętej, wraz z połową przynależności składającej się z cembrowanej studni, koła z wiadrem i łańcuchem, 2 osiek, 2 wiader i drabiny.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3544 kor. 25 hal. przynależności zaś na 61 kor.

Najniższa cena wynosi 1802 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne podaniem z 15/10 2210/1 (8) przedłożone, które zatwierdza się niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 17. października 1901.

L. cz. E. 400/1 (7) [9345]

Na żądanie c. k. Prokuratora Skarbu imieniem Skarbu Państwa odbędzie się dnia 26. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja całego ciała hip. lwh. 24, całego ciała hip. lwh. 46, całego ciała hip. lwh. 47, 1/5 części ciała hip. lwh. 48, 2/28 części ciała h. p. lwh. 15 1/5 części ciała hip. lwh. 11, całego ciała hip. lwh. 111 108 i 125 ks. gr. gm. kat. Zawadka objętych gospodarstwa rolne włościankie stanowiących.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1745 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 1163 K 62 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żmigród, dnia 17. października 1901.

L. cz. E. 885/1 (3) [9301]

Dnia 26. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja I.

realności objętej lwh. 75 gm. Samołużkowiec składającej z gruntu ornego i II. realności objętej lwh. 290 tejeż gminy, składającej się z parc. budowy I. kat. 112

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a te ad I) na 7080 kor. ad II) na 20 kor.

Najniższa cena, wynosi ad I) 4720 kor. ad II) 13 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Husiatyn, dnia 8. października 1901.

Konkurs.

L. 1848/01. [9155 2-3] **Konkurs.**

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uścierkach z siedzibą tamże obejmującą 13 gmin mianowicie: Uścierki, Hrynawa, Jabłonica, Fereskula, Polanki, Dołhopole, Stabne, Perechrestne, Hołowy, Krasnola, Berwinkowa, Chorocowa i Białobereżka, w ilości 8914 mieszkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego skreśla instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14. rozp. wykonawczego do ustawy z 2. lutego 1891 dz. ust. i rozp. krajowych Nr. 82.

Lekarze okręgowi mają obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełniania czynności w ambulatorium w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Jako płacę roczną przeznaczają się 1200 koron i ryczałt na objazdy służbowe 800 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane i ostepmowane podania do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie po koncie listopada 1901 i wykazać się ze posiadają następujące warunki:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,
- 4) znajomość języków krajowych,
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie leka. skim.
- 6) dostateczną fizyczną zdatność.

Pierwszeństwo do nominacji będą mieć kandydaci, którzy wykazają się z dłuższej praktyki szpitalnej specjalnie na oddziale chorób skórnych i syfilitycznych.

Podania nie udokumentowane lub po terminie wniesione uwzględnione nie zostaną.

Posada ta na razie zostanie nadaną prowizorycznie, poezem może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału Rady powiatowej. Kosow, d. 27. października 1901. Prezes: Z. Bursa m. p.

L. Prez. 18029 [9148 2-2] **Konkurs.**

Odnosnie do konkursu w Nr. 256 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady woźnych sądowych i dozorcę więzi w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego z dniem 6. grudnia 1901 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 25. października 1901.

L. 12521 pr. [9203 2-3] **Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie posady konceptysty policji w X. klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. listopada 1901.

Ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych, wnieść w drodze przepisanej w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 30. października 1901.

L. Praes. 18538 [9270 1-2] **KONKURS.**

Odnosnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 257 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20. listopada 1901 upływa.

Prezydium c. k. Wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 1. listopada 1901.

Do l. 122.535 z roku 1901. [9147] **Konkurs.**

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcji skarbu jednej posady kontrolora głównych Urzędów podatkowych w IX kl. rangi z systemizowanymi poborami służbowymi wraz z obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia kaucji służbowej do kwoty 2200 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi, a w szczególności że złożyli z dojrłym postępowaniem egzamin podatkowy oraz że władzają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi, w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni lub spowinowaceni.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 26. października 1901.

L. 121.170. [9070] **Konkurs.**

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu czterech posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, dwóch ewentualnie sześciu posad kontrolorów podatkowych w X. klasie rangi, jednej ewentualnie siedmiu posad oficyalów podatkowych w X. klasie rangi i ewentualnie siedmiu posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia względnie złożenia kaucji służbowej w przepisanej wysokości rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi w szczególności, że złożyli z dobrym postępowaniem egzamin przepisany dla służby przy Urzędach podatkowych oraz że władzają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i Landarmery, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministerjalnem z 27. lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

- 1) przepisane studia t. j. niższe gimnazjum lub szkołę realną albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy.
- 2) wykazają się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbą przy jednym z Urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępowaniem i którzy,
- 3) mogą zadośćuczynić obowiązkowi złożenia przepisanej kaucji służbowej i wykazują, że władzają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie będą mieli przy rozdaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadana z koleji mniejszy praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Kandydaci na posadę adjunkta podatkowego, którzy wnieśli podania do konkursu ogłoszonego w Dzienniku ogłoszeń Ministerstwa skarbu z dnia 22. lipca 1901 Nr. 19, nie potrzebują podać odnawiać.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 21. października 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (1) [9233 2-3]
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Porcelana zamieszkałego w Zaczerniu. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Bolesława Działłota, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Bodryka Alsa adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczanej na dzień 12. listopada 1901, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, powiadające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. grudnia 1901. a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 19. grudnia 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczanej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczających na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń. Rzeszów, dnia 29. października 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 240/01 (2) [9351]
Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu, umieszczonego w Nr. 9 czasopisma: „Promień” za październik pod napisem: „Co nam daje szkoła średnia” w ustępach 1) od „Systematyczne ogłupienie” do „ucieka” 2) od „Na naszych szkołach” do „codziennym” 3) od „Na takim gruncie” do „systemu szkolnego” 4) od „a cały ogół” do „ludzkie pojęcie” 5) od „Tu może zawinąć” do „nauczyła kłamać” 6) od „Ale dowiadujemy się” do „nędza i głód” 7) od „I jeżeli Baudoin” do „przywzyczać” 8) od „Przyczyną tego” do „szynkach” 9) od „Kto patrzy” do „serwilizm” 10) od „Tymczasem ktoś” do „niż my” 11) od „Z reszta nie chodzi” do końca, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) u. k. i występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego kofiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a za brany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 5. listopada 1901.

Sl. 250. [9075]

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 24. October 1901, Pr. V 96/1, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Die Post” vom 23. October 1901 wegen des Artikels: „Aus dem Kriegsministerium” in der Stelle von „Man hat schon bis an den” bis „wirtschaftlichen Interessen” nach §. 3.0 St. G. verboten.

Sl. 251. [9117]

Das f. f. Landes- als Präsidialgericht in Laibach hat mit dem oberlandes gerichtlichen bestätigten Erkenntnis vom 7. October 1901, Pr. VII. 32/1, die Weiterverbreitung der Nr. 226. der Zeitschrift: „Slovenski Narod” vom 2 October 1901 wegen des Artikels: „Ljubljanski knezokof” in der Stelle von „Za nas ta afera” bis zum Schlusse: „svet niti most” nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 26. October 1901, Pr. 26/1, die Weiterverbreitung der Nr. 218 der Zeitschrift: „Il Friuli Orientale” vom 25. October 1901 wegen des Artikels: „Il contegno deplorable della milizia” in der

Stelle von „Le autorità militari, che noi” bis „era cosa pubblica” und von „Sappiamo che le autorità” bis „provvede a tempo” nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 26. October 1901, Pr. 48/1, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Jihocesky Zivnostnik” vom 25. October 1901 wegen des Artikels: „Zase nova pijavka”; dann wegen der Stelle von „Druhdy zeay” bis „lidu—zida” des Artikels: „Jindy a nyní” nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Präsidialgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 26. October 1901, Pr. 16/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Straž lidu” vom 25. October 1901 wegen der Stellen von „Vitezstvi Kozminovu” bis „vždy stavi” des Artikels: „Halické volby na Sedlečsku” von Nejbolestnější fakt” bis „chybou nasi” von „Vinnice” bis „vetsinu Nemei” und von „Česke občanstvo” bis „židovsko sukne” des Artikels: „Glossy k volbám Ceskobudejovickým” nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. 2/1 (4) [9011 2-3]
Safat Paszywiat z Trzcianca uznany został umysłowo chorym kurator Józef Strzałcki z Trzcianca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bircza, 14. sierpnia 1901.

L. cz. L. 10/1 (3) [9021 3-3]
Nania Chawco z Chorobrowa została uznana marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Iwana Hałumkę z Chorobrowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. Kozowa, dnia 17. września 1901.

L. cz. L. 19/1 (3) [9033]
Dla umysłowo niedołężnej Anny Buława z Pewli wielkiej ustanowiono kuratorem Jana Adamka z Pewli wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, dnia 11. października 1901.

Księgi gruntowe.

L. cz. No. III. 72,00 (9) [9159]
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych, a mianowicie:

1) księgi tabularnej sądu obwodowego w Tarnowie co do majątności Zgórsko przez dopisanie na karcie A. wykazu hipotecznego 931, majątność tę obejmującego następujących parcel w gminie katastralnej Cyranka, w okręgu sądu powiatowego Mielec, położonych, części składowe tej majątności stanowiących, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie w pisaną, jako: gruntowych l. kat. 1031, 1032, 1033, 1034, 1091, 1092, 1093, 1094, 1095, 1113, 1114, 1115, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1141, 1142 i 1197, tudzież:

2) księgi gruntowej dla gminy katastralnej Cyranka, przy sądzie powiatowym w Mielcu prowadzonej, przez dopisanie następujących parcel, także położonych, a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych, jako to: budowlanych l. kat. 137/1, 137/2, 141, 142 i gruntowych l. kat. 1223, 1227, 1228, 1253/1, 1253/2, 1254/1, 1254/2, 1255, 1256, 1257, 1258/1, 1258/2, 1262, 1263, 1264, 1267 i 1269, i utworzenie dla tych parcel czterech nowych, osobnych wykazów hipotecznych, — zostały wygotowane, — że wpisy, w tych projektach zamieszczone, poczynając od 1. listopada 1901, mają mieć skutek wpisów hipotecznych, że można je od tegoż dnia przeglądać w wymienionych wyżej sądach hipotecznych, i że dotąd wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do wymienionych wyżej nieruchomości tylko przez wpisanie do powyższych wykazów hipotecznych mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych uzupełnień.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem powyższych uzupełnień ksiąg gruntowych nabytę, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia części hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem powyższych uzupełnień nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej do wymienionych wyżej wykazów, lub do jej części prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa, do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego, o ile te prawa, jako do dawnego stanu bieżnego należące, wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie a względnie do c. k. sądu powiatowego w Mielcu, najdalej do 1. kwietnia 1902, gdyż prawnym skutkiem zaniebana lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukania zgłoszenia się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne przez wpisy w powyższych wykazach hipotecznych zamieszczone a nie zaprzeczone w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że ten termin nie może być przedłużonym, ani w razie zaniebana go do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było może zapisane w dawniejsze księgi lub było wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub też może jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 19. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I 195/1 (1) [9230 2-3]
Przeciw Elowi Speter i Schlomie Speter, których miejsce pobytu jest nieznanе, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Śniatynie przez Towarzystwo ruskiej mieszczkańskiej czytelnicy w Śniatynie pozew o zniesienie współwłasności realności, ob. wyk. hip. l. 684/II w Śniatynie.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 11. listopada 1901 o godzinie 9 rano, do tego sądu biuro Nr. 3/I.

Celem strzeżenia praw Eliego Spetera i Schlomy Spetera ustanawia się pana adwokata dra Rosenbecka w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Śniatyn, dnia 24. października 1901.

L. cz. Cb. 1430/1 (1) [9313 2-3]
Przeciw Wasylowi Szepity, którego miejsce pobytu jest nieznanе, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniowicy przez Maksyma Bozczana z Hajworonki pozew o uznanie i wpis prawa własności do 1/5 części prgr. 737/4 w Hajworonce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15. listopada 1901 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Szepity, ustanawia się pana Jakóka Masztalera w Hajworonce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Szepity w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśniowicz, dnia 17. października 1901.

L. cz. C II 114/1 (2), C. II 276/1 (1), C. II 278/1 (1) [9310 2-3]

Przeciw nieobecny 1) Towarzystwu zaliczkowemu dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rekodzielnictwa w Kamionce strumińskowej, 2) Abrahamowi Weissglas i Władysławowi Kozakiewiczowi, 3) Mozesowi Uhr, przedtem w Rawie, wniosli skargi ad 1) Jakób Siezheimar, kupiec we Lwowie, o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 90 złr., ad 2) Klementyna Żulińska i tow. w Rawie o uznanie prawa zastawu dla 86 złr. na realności wbl. 1421 gm. Rawa za zgasie, ad 3) Izak i Gedale Brandem w Rawie pto 372 kor. zpn.

Audyencye do rozpraw odbędą się dnia 22. listopada 1901 o godzinie 10 rano biuro II.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwananych kuratorami adwokaci ad 1) i 2) dr. Jamiński w Rawie, ad 3) dr. Segal w Rawie, będą nieobecnych zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rawa, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. Cw. III 406/00 (8) [9349]

Przeciw Kuzmierzy Zerygiewiczowi, we Lwowie przedtem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanе, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handlowego we Lwowie przez dra Stanisława Starezewskiego we Lwowie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia l. cz. Cw. III 406/00 (1).

Celem strzeżenia praw Kazimierza Zerygiewicza ustanawia się pana adwokata dra Edwarda Feileisa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Zerygiewicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III. Lwów, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. 128.306/901. [9352 1-3]

W e z w a n i e
do c. k. adjunkta podatkowego przy c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Krakowie Józefa Smoczyńskiego.

C. k. gal. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28.289 (zbiór norm. skarb. z roku 1835 str. 151) c. k. adjunkta gł. Urzędu podatkowego w Krakowie Józefa Smoczyńskiego, który dnia 30. października 1901 po popelnieniu defraudacyi znaczków stemplowych w konstатовanej kwocie 7576 koron zbiegł z siedziby urzędu w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech (4) tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby w c. k. Starostwie w Krakowie, gdyż w razie przeciwnym orzecznie, iż wystąpił ze służby i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych, względnie adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu Lwów, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. Prez. 18019 [9386 1-3]
OBWIESZCZENIE.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Władysław Zielenka, c. k. notaryusz w Sieniawie, wskutek przyzwolonego reskryptu c. k. Ministerswa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1901 l. 17.973 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Czortkowie, z dniem 31. października 1901 z urzędowania w Sieniawie ustępuje, a dnia 6. listopada 1901 urzędowanie w Czortkowie obejmuje.

Lwów, dnia 29. października 1901.

L. cz. Cg. I. 198/1 (1) [9358]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Karolinie Szemioth i Wiktorji Howańskiej wniół dr Faustyn Jakubowski adwokat w Krakowie skargę o 1699 kor. 92 hal.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 12. listopada 1901 godzinie 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwananych kuratorem ad actum dr. Pisiewicz adw. w Krakowie, będzie ich zastępował dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I. Kraków, dnia 29. października 1901.

L. 117122 [9333]

O g ł o s z e n i e.
W celu wymiaru obzkodowania za Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicyi na podstawie ces. rozporządzenia z 15. września 1900 dz. p. p. Nr. 154, ustanawia się po myśli art. I. §. 3 powołanego cesarskiego rozporządzenia, stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 18. września 1900 dz. p. p. Nr. 155 na IV. kwartał 1901 ceny przeciętne za kilogram żywej wagi mięsa według następującej taryfy:

I. świnie rasowe (angielskie).
a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 33 hal.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 kor. 02 hal.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 87 hal.

II. świnie półkrwi (rasy poprawnej).
a) prosięta do 4 miesięcy 1 kor. 04 hal.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 89 hal.

c) świnie powyżej 10 miesięcy 77 hal.

III. świnie rasy krajowej.
a) prosięta do 4 miesięcy 81 hal.
b) prosięta od 4 miesięcy do roku 70 hal.
c) świnie powyżej roku 65 hal.

Z c k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 4. listopada 1901.

P. cz. Q. 1308, P. 1503/33 (5) [9164 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 11. października 1900 r. zmarł na Wolance Schojl Strasser.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości kto jest powołanym do spadku, wzywa tych którzyby rościli prawa do spadku, by w przeciągu roku swe prawa zgłosili i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie wydany c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, dnia 31. lipca 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1¹/₂ centa, tłustym petitem 2 centy.

Poszukuje się we Lwowie niedaleko śródmieścia, dobrze zbudowanego domu czynszowego w cenie 60 do 100.000 koron. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje Biuro porady technicznej, Chorażczyzna 17.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza przy powiatowej Kasie dla chorych w Wieliczce ogłasza się konkurs.

Roczna płaca 720 koron oprócz ewentualnych kosztów podróży i dyet. Posada powyższa jest zaraz do obsadzenia.

Blizszych warunków udzieli Zarząd. Powiat. kasa chorych w Wieliczce. J. Grzywacz przewodniczący.

Ostrzeżenie.

Z urzędu gminnego w Krystynopolu skradziono kasę gminną, w której znajdowały się:

- a) Zapis długu Państwa Nr. 165.648 opiewające na 500 K (250 zł.)
- b) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 814 opiewająca na 6985 K 58 h.
- c) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1198 opiewająca na 280 K i 50 K.
- d) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1466 opiewająca na 1000 K.
- e) Książeczka kasy oszczędności miasta Sokal Nr. 1565 opiewająca na 508 K.

Na te książeczki nie wolno żadnej wypłaty uskuteczniać pod utratą wyłożonego kapitału.

Zwierzchność gminna.

Krystynopol, 7. listopada 1901.
Burmistrz.

Szereg doskonałych dzieł

zawiera

NOWA SERJA

12 centowej

Biblioteki powszechnej

Nr. 353/373.

- Nr. 353 **Ibsen**, W dniu zmartwychwstania.
Nr. 354/359 **Dr. Ostaszewski-Barański**, Rok złudzeń (1848).
Nr. 360/363 **Dr. M. M.**, Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365 **Tysiąc Nocy i jedna**, Tom IV
Nr. 366 **Słowacki**, Jan Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.
Nr. 367/368 **Heine**, Atta Troll.
Nr. 369/370 **Tysiąc Nocy i jedna**, Tom V.
Nr. 371/373 **Hofmanowa**, Pamiątka po dobrej matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i oplatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza

W. ZUKERKANDLA
w Złoczowie (Galicya).

Ubogi Łazarz!

Z łóża bolesci zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od ośmiu lat obłożnie chory, odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty na łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaje w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich dwóch synów 12 i 9 letniego.

Powyzszą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny z Ustrobnicy. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorąco do Boga zanoszą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Kręziel, Ustrobnica p. Krosno.

A. Krzysztofowicz, we Lwowie

Hotel George'a

sprzedaje w dolnym magazynie

Ceny w koronach.

	Koron	270
1 para portyer	2	—
1 para firanek koronkowych	3	—
1 serwetka na stół	4	25
1 kapa na łóżko	4	50
1 kozyk na łóżko	5	—
1 metr chodnika	1	60
1 dywanik przed łóżko	3	20
1 dywan nad łóżko 130/200	14	—
1 dywan salonowy 200/300	1	90
1 metr materji na meble 130 cm. szer.	8	—
1 kołdra na łóżko watowana	5	50
Lambrekiny do okien		

Zamówienia z prowinyi odwrotnie.

Handel założony w roku 1789.

Proszę żądać

Herbatę z Chińczykiem



Do nabycia prawie w każdym handlu korzennym lub wprost z głównego składu

Fryderyk Schubutha i Sp.

Lwów, Rynek I. 45.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Lecz się przez użycie

Cygaretek i Proszku



ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygarетки ESPIC-a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedynie których rozkosz utrwalilo szesnastowiecznie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującej wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że «Cygarетка przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upowaznia «wprowadzenie tego specyfika do Rosyi.»
«Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składa się z tych samych roślin co cygarетки, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.»

WE WSZYSTKICH ZNAČENICH APTEKACH FRANCJI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaz hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać właściwego podpisu jak wyżej.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna I. 3 dom własny,

poleca 540

poleca najlepsze gatunki

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
„ Souchong czarna	„ 2.—
„ zółtą majową	„ 3.—
„ Kaysow czarna	„ 4.—
„ Blange de Lond.	„ 4.—
„ Wysiewki herbowane	„ 1.30
„ Wysiewki herbowane naj-	„ 1.60
„ lepsze	„ 1.60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowinyi wyjątko odwrotną pocztą

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4¹/₄ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9.50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perlowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom.	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

R. DITMARA

Nafta

bezpieczeństwa

przy odbiorze 5-ciu litr

1 litr nafty salonowej 17 ct.

1 litr nafty cesarskiej 19 ct.

sprzedają w moich składach

przy ulicy Sobieskiego liczba 1.

przy ulicy Czarnieckiego liczba 1.

Mając na względzie bezpieczeństwo Szanownej P. T. Publiczności prowadzę tylko dwa gatunki nafty niezapalnej.

Zwracam uwagę Szanownej P. T. Publiczności, że od różnych domokrażców bywa oferowaną nafta jako cesarska i salonowa, która absolutnie taką nie jest.

C. k. austriackie koleje państwowe.

L. 1447/901.

[9257 2—3]

Rozpisanie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy progów kolejowych z drzewa dębowego, względnie, na wypadek zastosowania miękkiego materiału, progów z drzewa sosnowego, dla budującego się szlaku Lwów-Sambor-granica węgierska, na miejsca składowe, położone wzdłuż wykonującej się linii kolejowej, rozpisuje się publiczną licytację.

Oddawanie dostawionych progów organom kierownictwa budowy, które odbierać je będą na poszczególnych miejscach składowych, rozpocząć się ma z dniem 1. czerwca 1902, dostawa zaś tychże ma być tak skuteczną, żeby conajmniej dwie trzecie części oferowanej ilości do końca sierpnia 1902, reszta zaś do końca marca 1903 stała kierownictwu budowy do dyspozycji.

Oferty mogą opiewać na całą zapotrzebowaną ilość albo też na część tejże, wystarczającą na pokrycie zapotrzebowania jednego lub kilku losów, co najmniej muszą jednak obejmować ilość progów, potrzebną dla jednego losu.

Blizszych wyjaśnień, dotyczących się rozpisanej dostawy, udziela podpisane c. k. kierownictwo budowy we Lwowie, ulica Batorego, 12/14, gdzie takie ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przez oferentów przejrzane, względnie podpisane, i obok formularzy dla ofert, jak również szkiców informacyjnych co do topograficznego położenia miejsc składowych są do nabycia.

Wypełnione we wszystkich swych częściach oferty, do których używać można wyłącznie li tylko sporządzonych na ten cel formularzy, wnosić należy zaopatrzone markami stempowymi po 1 koronie od arkusza, własnoręcznym podpisem oferującego i datą, jako opłacone, rekomendowane przesyłki pocztowe, w zapieczętowanych kopertach z napisami „Oferta na dostawę progów kolejowych“ najdalej do 25. listopada b. r., 12-tej godziny w południe, pod podanym powyżej adresem kierownictwa budowy.

C. k. kierownictwo budowy przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub też częściowo, albo też zupełnego odrzucenia tychże.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 25. listopada b. r., o godzinie 3-iej popołudniu, w biurze podpisanego c. k. kierownictwa budowy, przy czem obecni być mogą oferenci.

Oferty, wniesione po oznaczonym powyżej terminie, lub nie odpowiadające postanowieniom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 4. listopada 1902.

C. k. Kierownictwo budowy dla linii kolei Lwów-Sambor-granica węgierska.

(Przedruk nie będzie płacony.)

!! Na zimę !!

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ul. Teatralna I. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn futer we wszystkich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte materią i futrem, kurтки do polowania, futra miastowe, paltoty damskie, Sacka, peleryny najmodniejsze, Colier boa, czapki, zarękawki i t. p.

Materje na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskutecznia z całą akuratnością, sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancya w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.